Wiek Nowy

Nr. 7446. Rok XXVI.

Wtorek 20. kwietnia 1926.

Popularny dziennik ilustrowany.
Wychodzi we Lwowie każdego dnia popołudniu

Cena za egzemplarz we Lwowie i w całym Kraju 20 gr.
Prenumerata mies. we Lwowie i w kraju Zł. 4·50
Prenumerata kwartalna . . . . . Zł. 13·—
Prenumerata miesięczna zagranicą . . . Zł. 6·—
Adres: „WIEK NOWY" Lwów, ul. Sokoła 4. — Tel. Nacz. Redaktora 35-70, Redakcji 16, Dyrekcji 28-90. Administracji 26-77. — Konto P. K. O. Nr. 140954,

Zmierzch gabinetu koalicyjnego.

Truskawiec-Zdrój
otwarty od 1 maja
Wyjaśnień udziela natychmiast
1035 Zarząd zdrojowy.

Ostatnia faza przesilenia.

Zbyt wielkie sprzeczności w gabinecie koalicyjnym. — Niema mowy o porozumieniu. Sprawa zrównoważenia budżetu. — P. P. S. zapowiada wystąpienie z gabinetu.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa (z) Tydzień bieżący zapowiada się bardzo burzliwie, gdyż **cały szereg spraw pierwszorzędnej wagi państwowej doszedł do stadjum ostatecznego rozstrzygnięcia.** Po wczorajszem posiedzeniu „piątki" **sytuacja przesilenia wyjaśniła się w negatywnym dla obecnego gabinetu kierunku. W łonie gabinetu koalicyjnego istnieją sprzeczności zbyt wielkie, aby można myśleć o jakiemkolwiek porozumieniu,** a tem samem i o uratowaniu, stojącego obecnie u steru, rządu.

Rzecznik P. P. S., poseł Daszyński, stwierdził, że wchodzą w grę nietylko kwestje gospodarcze, lecz również i programowe, **które nie pozwalają temu stronnictwu na dalsze pozostawania w rządzie koalicyjnym.**

Niewątpliwie ze strony premiera Skrzyńskiego **będą** czynione wszelkie możliwe wysiłki w celu załatwienia sytuacji, lecz **nikt nie wierzy w pozyt. rezultaty takiej akcji.** Ponieważ na najbliższem posiedzeniu Rady ministrów stronnictwa koalicyjne wystąpią z definitywnymi postulatami, więc na tem posiedzeniu **sytuacja gabinetowa wejdzie w fazę ostatecznego przesilenia.** Nastroje i przewidywania co do rozwiązania tego przesilenia są pesymistyczne. **Wszyscy niemal leaderowie stronnictw, wypowiedzieli się w sposób, który wyklucza wszelką możliwość porozumienia.**

Wczorajsze przełomowe posiedzenie „piątki" rozpoczęło się o godzinie 6-tej wieczór i trwało do 9-tej. Wzięli w niem udział: premjer Skrzyński, minister Zdziechowski, oraz posłowie Głąbiński, Chaciński, Witos, Daszyński, Marek i Popiel. Obrady zagaił minister Zdziechowski, który w półtoragodzinnem przemówieniu przedstawił najpierw trudności, jakie napotkał, obejmując swój urząd, a następnie przeszedł do omówienia projektu ustawy o zrównoważeniu budżetu.

Projekt ten opiera się na zmniejszeniu budżetu o 238 miljonów, z czego 124 mil. mają dać dochody, a 114 mil. oszczędności. Między innemi przewidziane są następujące oszczędności: **w budżecie Ministerstwa kolei 55 mil., w rentach iwalidzkich około 30 mil., w budżecie Ministerstwa oświaty 5 mil., a w budżecie Ministerstwa skarbu 2 miljony.**

W końcu minister Zdziechowski wypowiedział się stanowczo przeciwko projektowi sanacyjnemu P. P. S., **jako zupełnie nierealnemu i grożącemu podniesieniem cen i inflacją.**

Posłowie Marek i Daszyński wypowiedzieli **się kategorycznie przeciw projektowi min. Zdziechowskiego,** podczas gdy posłowie Głąbiński i Chaciński oświadczyli się za tym projektem. Poseł Popiel zajął stanowisko pośrednie, gdyż ani jeden, ani drugi projekt nie odpowiada mu bez zastrzeżeń. Poseł ten zakończył swoje oświadczenie apelem, wzywającym do stworzenia wspólnej platformy.

Min. Zdziechowski w dyskusji zwrócił uwagę, że **bez kapitału zagranicznego nie może ustalić budżetu,** ożywić przemysłu i handlu, obniżyć stopy procentowej i usunąć bezrobocia. Poseł Marek nazwał budżet, opracowany przez obecnego ministra skarbu, budżetem ludzi bogatych, którzy zabezpieczyli się przeciwko wszelkim ofiarom na Skarb państwa. Posłowie Witos i Chaciński nie zabierali już głosu w dyskusji, tak samo, jak i premjer Skrzyński.

Wczoraj późnym wieczorem rozeszła się wiadomość, posiadająca wszelkie cechy autentyczności, że decyzja P. P. S. co do **wystąpienia z koalicji, jest nieodwołalna.** Wobec tego zapowiedziane na dziś posiedzenie Rady Ministrów, na którem miano dalej radzić nad projektem zrównoważenia budżetu, nie odbędzie się. Nie jest wykluczonem, że Rada Ministrów zbierze się jedynie dla omówienia wytworzonej powyższym faktem sytuacji.

Dziś spodziewać się należy, że premjer **Skrzyński zaproponuje gabinetowi podanie się do dymisji.**

Kulisy, jako pomnik.

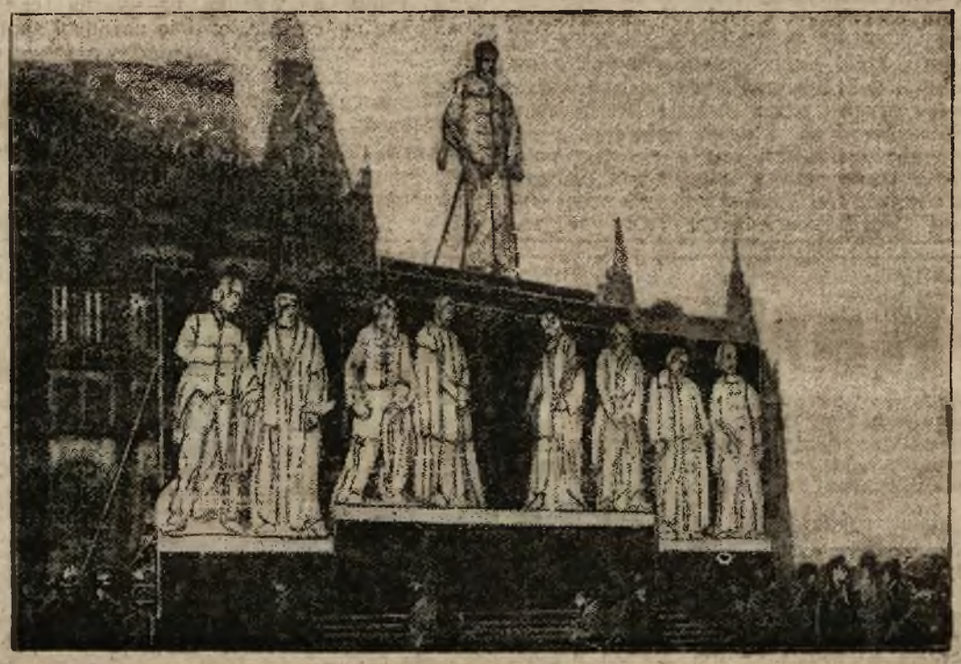

Naród węgierski pragnie postawić pomnik przed gmachem parlamentu w Budapeszcie dla wyrażenia swojej wdzięczności i uczczenia pamięci węgierskiego męża stanu Ludwika Kossutha i jego rodaków, którzy brali z nim udział w rewolucji 1848 roku. Chcąc się przekonać, jakie wrażenie estetyczne wywierać będzie pomnik, namalowano szkic pomnika na kulisach, które ustawiono w odpowiedniem miejscu przed gmachem parlamentu.

W obliczu anarchji.

Na tle samosądu warszawskiego

Huk morderczego strzału rewolwerowego, którego ofiarą padł w sobotę na bruku ulicznym stolicy b. minister i prezes P. K. O. Hubert Linde — rozbrzmiał po całej Polsce złowrogiem echem, budząc niesamowite wrażenie jakiejś groźnej choroby psychicznej, której objawy coraz częściej wstrząsają naszem powojennem społeczeństwem. Nie po raz to pierwszy w Polsce stajemy wobec faktu, że jednostka, ani do tego powołana, ani przez nikogo upoważniona uzurpuje sobie prawo nietylko wydawania, ale także krwawego wykonywania wyroków w imię chorobliwie pojmowanego dobra ogólnego, które zawsze w takich wypadkach uchodzi w jej sumieniu za dostateczny motyw popełnienia zbrodni.

Rozpoczął ten ponury szereg ideowych zbrodniarzy smutnej pamięci Eligjusz Niewiadomski bezmyślnym mordem, dokonanym na pierwszym z wyboru prezydencie Rzeczypospolitej, śp. Gabrjelu Narutowiczu. Drugim z kolei był wywiadowca policyjny, Muraszko, zabijający w wagonie kolejowym eskortowanych przez niego Bagińskiego i Wieczorkiewicza, którzy, potępieni przez sąd za zbrodnicze knowania przeciw państwu, na mocy jednak zarządzenia najwyższych czynników państwowych mieli być wydani Rosji sowieckiej, aby w zamian za to można było uzyskać powrót do kraju i ocalenie z krwiożerczych szponów bolszewickich szeregu naszych rodaków, zasłużonych obywateli i patrjotów.

W obu tych wypadkach, jakkolwiek sprawcom samosądu wymierzono zasłużoną karę, to jednak czyny ich zbrodnicze nietylko nie spotkały się z powszechnem — jak tego w zdrowem społeczeństwie należało oczekiwać — potępieniem, ale przeciwnie nawet znaleźli się ludzie, ba, całe stronnictwa polityczne, wynoszące owe czyny do szczytów ideału, a morderców mianujące bohaterami.

Czyż można się wobec tego dziwić, że ci smutnej sławy „bohaterowie“ znajdują potem naśladowców, że w ich herostratowe ślady wstępuje nowy kandydat na takiego męża opatrznościowego, który nie wyczekując już nawet sądowego wyroku, na własną rękę a w swojem mniemaniu, w imię narodu i społeczeństwa wymierza sprawiedliwość drogą krwawego ulicznego samosądu.

Morderca Huberta Lindego, sierżant Chmielewski — to nieodrodny brat takich Niewiadomskich i Muraszków, równie, jak oni, ślepy, opanowany szałem ich naśladowca — ale zarazem podobnie, jak oni, to niezdrowy wykwit naszych bagiennych stosunków, wśród których wybujałe partyjnictwo wiedzie tylko do wzajemnej nienawiści i zdziczenia, niszczy poczucie prawa i podkopuje wszelki autorytet na rzecz rozkiełzanej pychą samowoli jednostki.

Droga, którą prowadzą takie zwyrodniałe typy — choćby usiłowano stworzyć dla nich podkład ideowy i szlachetny — wiedzie wprost ku przepaści. W ten sposób mogą powstawać i będą mnożyły się najpotworniejsze zbrodnie, aż w końcu zatracą się granice między złem a dobrem, legalnem a nielegalnem, między uczciwością a złoczynem.

Czas najwyższy, aby wziąć się energicznie do leczenia tej groźnej psychozy, która przynieść nam może nieobliczalne klęski. A jedyne na nią lekarstwo to wpajanie w ogół poczucia **praworządności**, bez której nie ostoi się żadne państwo, nie utrzyma się żadna władza i której antytezą, wiodącą ku zagładzie — jest **anarchja.**

Widmo tej ostatniej zdaje się ku Polsce coraz więcej przybliżać. — Obyśmy w tym ostatnim momencie, w tej naprawdę dwunastej godzinie zdołali zdobyć się na tyle siły, rozumu i woli, by tego potwornego koszmara raz na zawsze wypędzić z naszej ziemi.

60-lecie dynastji rumuńskiej.

(s) W miesiącu bieżącym królewska dynastja rumuńska obchodzi 60-lecie zasiadania na tronie Rumunji.

W. RAORT.

Karjera.

Wyznaję, że od pewnego czasu niesłusznie posądzałem pana Antoniego Kołtuńskiego o szerzenie najwstrętniejszego defetyzmu wśród swoich licznych bliższych znajomych, oraz dalszych krewnych i dlatego przepraszam go na tem miejscu publicznie.

Nie mogłem o tem wiedzieć, że zgorzkniały wyraz twarzy, pogardliwy ruch ramion i sceptyczno-ironiczny uśmieszek pojawiający się dokoła szpary ust pana Antoniego, miały oznaczać, iż w duszy jego rozgrywa się niewidzialny dla nikogo dramat osobisty.

Posądzałem go, że grymasy te stroi tylko wtedy, kiedy się mówi przy nim o sanacji, zażegnaniu bezrobocia, rządzie koalicyjnym, utrzymaniu kursu złotego lub o pożyczce zagranicznej.

Ponieważ pana Antoniego ceniłem wysoko jako wybitnego osła o kurzym mózgu i wiedziałem o tem, jak bardzo część myślącego społeczeństwa liczy się ze zdaniem podobnych jemu ludzi, przeto miałem mu za złe, że zachowaniem swojem demoralizował niejako ludzi, chcących i pragnących uwierzyć w lepszą przyszłość.

Dziś, kiedy pan Antoni otworzył przedemną swą duszę i zaglądnąłem w jego istotne wnętrze, muszę uchylić głowę przed bezmiarem nieszczęścia tego człowieka, który za winy niepopełnione przeżył i przeżywa cichą, a niezwykłą tragedję.

A było to tak:

Pan Antoni usiadł obok mnie na ławce w parku, dokąd zaszedłem, aby ogrzać się nieco w słońcu kwietniowem, zanim nastanie pora deszczów majowych i przymrozków czerwcowych.

— Co słychać, panie Kołtuński? — zapytałem machinalnie.

Pan Antoni przez chwilę nic nie odpowiedział, kreśląc coś laską na piasku, z miną i w skupieniu ministra skarbu obliczającego deficyt budżetowy.

— A no — odrzekł po chwili — gorzej, niż było; lepiej, niż będzie!...

— Ładne horoskopy pan stawia, panie Antoni!

Pan Antoni rozrzucił ramiona, na znak, że nic na to nie poradzi.

— Co panu właściwie jest, panie Antoni?... Nie poznaję pana od pewnego czasu. Pożółkł pan, postarzał się, stał się zgryźliwy, sceptyczny i zobojętniały na wszystko... Pan, który dawniej wszystkich umacniał na duchu i nie pozwalał nikomu wątpić w przyjście lepszych czasów — opuścił sam skrzydła i daje przykład typowego zniechęcenia, które teraz ogarnęło całe społeczeństwo. Ludzie tego rodzaju, co pan, powinni o tem pamiętać, że oczy wszystkich są na nich zwrócone i że z tej strony wyczekują wiary, leku i pomocy... Jeśli ludzie o umysłowości pańskiej opuszczą ręce bezradnie — to padam do nóg!...

Pan Antoni uczył się mile połechtany moją przemową i spojrzał mi w oczy z miną psa, któremu naumyślnie nadeptano na ogon.

— To się tak mówi, panie kochany! — odparł, ciężko westchnąwszy. — To się tak mówi, ale gdyby pan wiedział, co się ze mną dzieje!... Gdyby pan był w mojej skórze — no!...

— Cóż się stało? Niech się pan wyspowiada przedemną i zrzuci ten kamień z serca, to będzie panu zaraz lżej. Z własnego doświadczenia wiem, że gdy wyspowiadam się w tajemnicy przed zaufanym przyjacielem, to zaraz mi raźniej na duszy, bo całe miasto bierze udział w mojem zmartwieniu i serdecznie ze mną współczuje... No, panie Antoni, niechże pan w zaufaniu otworzy przedemną swe serce!...

— Ha, cóż robić?!... Powiem panu, ale pod słowem honoru, że nikomu ani słówka!

— Ależ to się rozumie!

Pan Antoni nachylił się ku mnie i szepnął syczące: „Mam zostać ministrem!“.

— Ależ pan oszalał, panie Antoni!

— Jeszcze nie, ale obawiam się, że to wkrótce nastąpi.

— Jak? co? dlaczego? za co?...

— Czekaj pan! Po kolei... Jeżeli koalicja się rozleci w tym miesiącu, to stronnictwo, do którego należę, postanowiło wysunąć moją kandydaturę...

— Stronnictwo?... Kandydaturę?... Jakie stronnictwo?... O ile się orjentuję, to pan do żadnego stronnictwa nie należy...

— Ja sam prawie o tem nie wiedziałem!... Jeszcze przed laty namówili mnie i zapisali do tego stronnictwa i od tego czasu płacilem regularnie wkładki członkowskie. Co miesiąca przesyłałem czekiem ustaloną kwotę do kasy partyjnej i to był mój cały udział w polityce stronnictwa. A teraz, za to — mam zostać ministrem! Panie, za co?... Co ja tym ludziom złego zrobiłem?... Ja — ministrem!

— Czego ministrem? — spytałem.

— Albo ja wiem?... Pojęcia zielonego nie mam!

— Ale dlaczego pan, a nie kto inny?... Przecie o panu — jeśli mam być szczery — dotychczas nawet pies z kulawą nogą nie słyszał: nikt pana nie zna...

— Otóż właśnie dlatego! Desygnowali mnie na ministra, bo dotychczas nie jestem jeszcze skompromitowany...

— To niech pan propozycję swego stronnictwa odrzuci... Nie przyjmij pan kandydatury!

— Niemożliwe! Oszkalują mnie po gazetach i napiętnują za złamanie karności partyjnej.

— No to zerwij pan ze stronnictwem! Ślubu nie braliście...

— Także się nie da. Myślałem o tem, ale się nie da!... Ja tego swego stronnictwa właściwie zupełnie nie znam... Nie wiem nawet, co za ludzie do niego należą... A nuż się narażę Bóg wie komu! Mogą mnie zredukować, przenieść, zniszczyć — djabli wiedzą, co jeszcze!...

— Faktycznie, fatalna historja!...

— Więcej, aniżeli fatalna! Głupstwo, że nie znam się na żadnym resorcie, który mi powierzyć mają... Dam sobie jakoś radę, bo od tego się przecie jest ministrem. Tylu się nie znało na swoim resorcie, to i ja mogę się nie znać! Gorzej, że dla każdego ministra przychodzi pora podania się do dymisji i że w tym czasie opozycja poczyna głośno twierdzić, że takiego idjoty jeszcze nie było w danym resorcie... Ta świadomość spędza mi już dziś sen z oczu nocami. Wiem, że do dymisji przyjść kiedyś musi i wtedy co?... Cała Polska dowie się, żem skończony dureń. I jak tu zgodzić się na to, kiedy się ma dzieci i chciałoby się im pozostawić dobre i nieskalane nazwisko?... Przez tyle lat wszyscy mnie uważali za porządnego, rozumnego i

Jak wiadomo w r. 1866 Rumunja była księstwem pod rządami ks. Aleksandra Jana Cusy. Jego fatalna gospodarka, rządy faworytów i metres, wywołały oburzenie w kraju, czego wynikiem był spisek, zamach stanu i detronizacja Cusy. Parlament obrał księciem hrabiego Flandrji młodszego brata króla Belgji. Gdy ten wyboru nie przyjął, zaproszono na tron księcia Karola Hohenzollern-Sigmaringen, który objął władzę jako Karol I, skoro 20. kwietnia 1866 powszechny plebiscyt zatwierdził decyzję parlamentu. Dzień 20. b. m. będzie więc jubileuszowym dla obecnej dynastji rumuńskiej. Proklamacja wyboru nastąpiła 13. maja, uroczysty wjazd 21. maja.

26. marca 1881 nastąpiła proklamacja Rumunji królestwem, a 22. maja koronacja. Król Karol, jak wiadomo, rządził bardzo długo, bo blisko 50 lat. Gdy zmarł wkrótce po wybuchu wojny światowej, tron objął jego siostrzeniec, obecny król Ferdynand.

Rumunja ma powody, by radośnie obchodzić 60-lecie swej obecnej dynastji, gdyż, obaj władcy, choć pochodzący z rodu niemieckiego, zdziałali wiele dobrego dla kraju. Zwłaszcza obecny król, zerwawszy z filogermanizmem swego stryja, zjednał sobie wielką popularność w kraju jako ten, któremu dane było ziścić sen o Wielkiej Rumunji.

---

przyzwoitego człowieka, a tu raptem — ministrem zostanę i wszystko stracone! Panie, ja tego nie przeżyję!

— Serdecznie mi pana żal, panie Antoni, ale możeby tak... Czekaj pan!... Mam myśl. Możeby pan tak się... skompromitował?...

— Jakto, skompromitował?... Po co?...

— A no, zwyczajnie skompromitował, żeby się w partji uniemożliwić...

— Przecież mam żonę, dzieci, stanowisko...

— Ha, kto nie chce ministrem zostać, ten nie powinien zwracać uwagi na takie drobnostki...

— A jak pan to myśli z tą kompromitacją?... Co ja mam właściwie zrobić?...

— Wie pan, że sam jeszcze nad tem nie pomyślałem... Spróbuj pan pisać wiersze liryczne... Albo naprzykład, urznij się pan porządnie w jakimś podłym szynku, tak aby pana wszyscy znajomi widzieli... Może pan także wystawić jakąś sztukę teatralną lub poprowadzić bezrobotnych pod ratusz — różne drogi prowadzą ku kompromitacji... Spróbuj pan!...

Pan Antoni chwilkę pomyślał i ujął moją dłoń w silnym uścisku.

— Zdaje się, że pańska rada umożliwi mi wyjście z tej prawdziwie przykrej sytuacji... Spróbuję.

* * *

Wczoraj czytałem w „Ekspressie":

„Jakich demagogicznych środków chwytają się różni leaderzy niektórych stronnictw politycznych, aby zrobić karjerę, niech zaświadczy fakt, że wczoraj w demonstracji bezrobotnych na placu Wszystkich Stronnictw, brał czynny udział p. Antoni Kołtuński, wykrzykując pod adresem kompetentnych czynników tego rodzaju epitety, że aż włosy stawały na głowie naszemu sprawozdawcy.

Poinformowani twierdzą, że p. Antoni Kołtuński był też w stanie zupełnego opilstwa — co jednak tłumowi nie przeszkadzało obnosić go na rękach, wśród okrzyków na jego cześć.

Tak to się u nas robi karjerę polityczną i zdobywa popularność!

Dzięki też taniej popularności, którą pozyskał p. Kołtuński, nominacja jego na ministra nie ulega obecnie żadnej wątpliwości".

Oprócz głównej wygranej **400.000 złotych**

są wygrane po: 250.000, 130.000, 100.000, 50.000, 45.000, 35.000, 25.000, 20.000, 15.000, 10.000, 5.000, 3.000 itd.

CO DRUGI LOS WYGRYWA.

Ciągnienie już 21 i 22 kwietnia b. r.

Ceny losów: ćwierć losu zł. 10·—, pół losu 20·—, cały los 40·—. Polecamy zamawiać natychmiast, gdyż zapas losów naszej szczęśliwej kolektury już jest mały. **Zamówienia listowne załatwia się odwrotną pocztą.**

W tem miejscu wyciąć i przesłać nam w liście.

KARTA ZAMÓWIEŃ. — 1000

Do firmy „NADZIEJA", Lwów, ul. Sykstuska l. 6.

Niniejszem zamawiam do I. klasy Państw. Loterji Klasowej:

_____ losów całych po zł. 40·—, _____ połówek po zł. 20·—, _____ ćwiartek po zł. 10·— Należytość zł. _____ uiszczę po otrzymaniu losów blankietem P. K. O. przysłanym mi przez firmę.

Imię i nazwisko _____

Bliższy adres _____

Ujemne strony rządowego projektu uposażenia pracowników państw.

Stabilizacja płac w nieodpowiedniej chwili. — Od żądania awansu automatycznego pracownicy nie odstąpią. — Dodatek aktywalny winien być zaliczony do emerytury.

Ustawa uposażeniowa i nowela do ustawy emerytalnej oto problem, wysuwający się od dłuższego czasu na czoło zagadnień bytu urzędniczego i budzący niepokój, gdyż Rząd nic nie uczynił, by rozproszyć pogłoski o zamierzonem pokrzywdzeniu pracowników państw. pod względem uposażenia.

Otóż projekt ustawy uposażeniowej, przedłożony z ostatnich dniach marca rb. wszystkim ministrom przez Ministestwo skarbu, przewiduje: a) uposażenie zasadni

cze (będące podstawą wymiaru emerytury) i b) dodatek aktywalny (niezaliczany do emerytury) wedle 16 grup, obejmujących wszystkich pracowników państwowych, pocztowych i kolejowych, profesorów uczelni (najwyższych, szkół średnich i powszechnych), jakoteż wojskowych. Wyjęci są sędziwie i prokuratorowie.

Wszyscy pracownicy zatrzymują posiadane obecnie grupy i szczeble. Posuwanie się w szczeblach następuje tak samo, jak dotychczas, co trzy lata.

Awans automatyczny w grupach przysługuje tylko nauczycielstwu i wojskowości. —

Za czynności, wychodzące poza zakres normalnych, otrzymują nauczyciele, wojskowi i kolejowcy wynagrodzenie dodatkowe, niemogące jednak wynosić więcej, niż połowę uposażenia stałego.

Tak więc w zarysach wygląda projekt, który jeszcze w bieżącym miesiącu może się stać

ustawą, obowiązującą wstecz od 1-go kwietnia 1926.

Jasnem się staje, dlaczego Rząd projekt ten do ostatniej chwili trzymał w tajemnicy, dając powód do niepokojących pogłosek. Otóż chciano zaskoczyć ogół pracowników i nie dać czasu na jego omówienie i zajęcie odpowiedniego stanowiska. Podkreślić należy odrazu, że

chwila obecna najmniej nadaje się do stabilizacji poborów, wobec chwiejności naszej waluty.

— Stałoby się konieczne znowu łatanie sytuacji „dodatkami drożyźnianemi".

Ze względu na to, że wskutek podziału uposażeń (na wzór przedwojenny) na płacę zasadniczą i dodatek aktywalny, niezaliczalny do emerytury, zmniejszyły się znacznie pobory emerytalne, słuszne więc byłoby żądanie

by choć część tego dodatku (40 do 50 proc.) zaliczano do emerytury.

Nad awansem automatycznym, tym zasadniczym postulatem, przechodzi projekt do porządku dziennego (prócz nauczycielstwa i wojskowości). **W warunkach obecnych nie czas na wysuwanie tego postulatu, ale też dlatego i nie czas na stabilizację poborów. Od postulatu tego jednak pracownicy państwowi nigdy nie odstąpią.**

Dlatego też pracownicy państwowi i kolejowi są w tej chwili stanowczo przeciwni stabilizacji swych uposażeń w złotych. Jest to sprawa zasadnicza, którą Sejm winien wziąć pod uwagę, zanim projekt wejdzie pod obrady.

W jednym z najbliższych numerów podamy szczegółowe zestawienie uposażenia obecnego z przeszłem, które da bardzo charakterystyczny rzut oka na

pokrzywdzenie zwłaszcza grup niższych.

Wu - Pei - Fu przed Pekinem.

Chiński generał Wu-Pei-Fu prowadzi obecnie rokowania z wojskami rządowemi o przyłączenie ich do swojej armji.

Krwawa tragedja zazdrości.

DYREKTOR SZKOŁY ZASTRZELONY. — MORDERCA POPEŁNIA SAMOBÓJSTWO.

(Od naszego korespondenta.)

Praga, w kwietniu.

(śr.) Państwowa szkoła przemysłowa w Pradze stała się widownią krwawego dramatu miłosnego. Dyrektor zakładu Wł. Husak, został przez urzędnika S. Pospiszila postrzelony, poczem tenże popełnił na miejscu samobójstwo. Dyr. Husaka, któremu kula przeszyła prawą skroń, odwieziono w stanie groźnym na klinikę chirurgiczną.

Posposzil przybył do kancelarji dyrektora zakładu około południa i między nimi rozwinęła się — jak twierdzą świadkowie — bardzo ożywiona rozmowa. Dwaj profesorowie, którzy znajdowali się w kancelarji — chcieli telefonować — zauważyli, jak Pospiszil nacierał gwałtownie na dyrektora, treści rozmowy jednak nie słyszeli, tembardziej, że po chwili opuścili pokój. Husak i Pospiszil zostali sami. Oba strzały przeszły zupełnie niespostrzeżone, ponieważ w szkole, prócz rodziny tercjana, mieszkającej w parterze, nie było już nikogo. Około godziny 2-ej posłała gospodyni dyrektora synka jego do kancelarji, by popatrzył, dlaczego ojciec nie przychodzi na obiad. Zastał on ojca siedzącego w pierwszym pokoju kancelarji z krwawą raną na głowie. Dyrektor Husak opowiedział synowi, że zranił się wskutek upadku, poczem udał się z pomocą syna do swego pomieszkania. Niejasne jego odpowiedzi skłoniły gospodynię do tego, że udała się do kancelarji. Tu znalazła w drugim pokoju Pospiszila, leżącego na ziemi w kałuży krwi. Kula przeszła mu z lewej strony przez głowę i zraniła go śmiertelnie. Zmarł on też, zanim przybyło zaalarmowane pogotowie ratunkowe. Motywem tego rozpaczliwego czynu jest zazdrość. Dyr. Husak ubiegał się o rękę pewnej nauczycielki w Pilznie, która jednak zamierzał pojąć za żonę także Pospiszil. Gdy nauczycielka zdecydowała się wyjść za mąż za dyrektora Husaka, usiłował, jak stwierdzono, Pospiszil odwieść Husaka od jego zamiaru, zjawiwszy się u niego w kancelarji w przeddzień zamachu. Gdy po dwugodzinnej rozmowie nie doszło do porozumienia, napisał Pospiszil 8 listów, które oddał swemu bratu z prośbą o doręczenie ich adresatom w razie gdyby się coś stało i udał się na drugi dzień ponownie do dyr. Husaka, którego wreszcie po bezowocnych próbach przekonania go, postrzelił, poczem sam targnął się na swe życie.

Reforma ustawy karnej dla młodocianych.

CO ROBIĆ Z MŁODOCIANYM PRZESTĘPSTWEM. — Z WIĘZIENIA WYCHODZI JESZCZE GORSZY. — ODNOWIONY PROJEKT REFORMY USTAWY KARNEJ DLA MŁODOCIANYCH. — RZĄD REPUBLIKI AUSTRJACKIEJ OBIECUJE REALIZACJĘ PROJEKTU. — U NAS GŁUCHO W TEJ WAŻNEJ SPRAWIE.

(?) Zwiększona przestępczość wśród młodocianych, — objaw, który po wojnie powtarza się zresztą we wszystkich prawie krajach Europy wymaga głębszego zastanowienia, a co za tem idzie, ratowniczej akcji, póki jeszcze czas, póki zalew tego zła nie zatopi społecznego życia w bagnie, skąd niema już wyjścia.

Co robić z takim młodocianym przestępcą? Jeśli zamyka się go w więzieniu, wychodzi on stamtąd nie lepszy, lecz gorszy, niż był uprzednio. Krótki areszt działa wprost szkodliwie i psuje młodocianego. — Wszak niejeden z nich pomyśli: Co mi tam! „Odsiedzę parę dni, albo parę tygodni i już!". Znaczy to, że czuć się będzie jako zwolniony z odpowiedzialności. Gdy zaś sędzia, kierując się myślą tą, że surowa kara przykładowo działać może dodatnio, zasądzi młodocianego na rok, dwa lub więcej jeszcze, opinja publiczna słusznie może być oburzoną tym surowym wymiarem sprawiedliwości, choćby ten wyrok podyktowany był myślą jak najlepszą, mającą na celu wychowawcze oddziaływanie na młodocianego przestępcę.

Więzienie absolutnie nie jest właściwem miejscem dla młodocianych przestępców.

Zrozumieli to już społecznicy i ustawodawcy dzisiejszych czasów, a myśl reformy ustawy karnej dla młodocianych pokutuje już od jakich lat kilkudziesięciu w Europie. Niektóre z krajów europejskich, jak Anglja, Belgja, Francja i Szwajcarja, po części Niemcy, uczyniły już wiele pod tym względem, choć nie wszystko to jeszcze, co można było uczynić.

Teraz republika austrjacka pragnie przystąpić do reformy ustawy karnej dla małoletnich.

Jak donoszą najświeższe dzienniki wiedeńskie, odbyła się onegdaj w Wiedniu pod przewodnictwem wicekanclerza austrjackiego dr. Wabera, wielka narada przedstawicieli ministerstw, sądów karnych, prokuratorji państwowej, centralnych urzędów opieki nad dziećmi i młodzieżą, wreszcie licznego grona uczonych i społeczników.

Zastanawiano się nad projektem reformy ustawy karnej dla młodocianych. Projekt wskazuje na to, że należy stworzyć jeden wielki, lub kilka państwowych zakładów dla młodocianych, potrzebujących wychowania etycznego. W tych zakładach należałoby umieścić trudnych do wychowania młodocianych, którzy w ten lub ów sposób weszli w konflikt z ustawą karną. Mieliby oni pozostawać w zakładzie dopóty, aż to dla celów ich wychowania okaże się potrzebnem. Wydatki, jakie państwo poniosłoby tutaj, okażą się tylko produktywnymi w najlepszem tego słowa znaczeniu, bo wszak że z tych młodocianych, którym groziło to, że mogli wyrość na przestępców recydywistów, państwo może zyskać pożytecznych członków społeczeństwa.

Warsztaty rękodzielnicze, zaprowadzone w takich zakładach, dałyby w rezultacie pewien dochód i opłacałyby w części koszty utrzymania wychowanków.

Kara ma być możliwie zniesiona w tej formie, jaką znamy. Sądom ma być dane pełnomocnictwo aby w wypadkach lekkiego przewinienia, gdy młodociany zasłużył na karę pieniężną lub krótki areszt, oddawano go szkole, lub osobom, które mają nad nim rozciągnąć nadzór. Wreszcie, by sędzia w wypadkach, które istotnie są lekkie, wymierzył tylko młodocianemu surową naganę i usiłował nakłonić go do poprawy.

Sądy dla małoletnich muszą być oddzielnie prowadzone. Rozprawie mają asystować z głosem doradczym osoby, wybrane z ramienia urzędu opieki nad dziećmi i młodzieżą.

Projekt reformy ustawy karnej dla młodocianych rezygnuje w zupełności z kary, która na całe życie piętnuje młodocianego. Rezygnuje też z kar ubocznych. Zasadzenie w wieku młodocianym nie pociągnie za sobą następstw prawnych i o ile młodociany wejdzie na drogę uczciwą, ma być wymazana z jego życia hańba wyroku. Jeśli jednak kara okaże się koniecznością, niechże ona nie mija się ze swym celem wychowawczym.

Projekt omawia szczegóły rozmaitych wypadków. Spotkał się też z dużem uznaniem zebranych. Wymiana zdań uzupełniła jeszcze niejedno i nowe wnioski mogą być cennym materjałem dla ostatecznej ustawy rządowej, która zapewne rychło już zostanie potwierdzona

* *

U nas głucho jeszcze w tej tak żywotnej sprawie. Kiedyś przed wojną odzywały się i u nas wśród kompetentnych czynników głosy za reformą ustawodastwa karnego dla młodocianych, — a dziś wielu sądzi, że nie pora o tem myśleć, bo są ważniejsze sprawy do załatwienia.

Godzi się jednak przypomnieć tym pesymistom słowa Skargi: „Wszystko, co dotyczy spraw społecznych i dobra wspólnego, ważnem jest i niczego lekceważyć się nie godzi".

JUŻ 21. i 22. bm.

od tądzie się pierwsze ciągnienie państwowe

Loterji klasowej

Główne wygrane 400.000, 250.000, 150.000, 100.000 50.000, 45.000, 3 . 00 zł. itd. Suma wszystkich wygranych 9.984 000 zł. Co drugi los musi wygrać.

Wyciąć i przesłać na kartce lub jako list.

Dom Bankowy O. Grüss

Lwów, ul. 3-go Maja 8.

Proszę mi zaraz przesłać . . . . ćwiartek po 10 zł., ... połówek po 20 zł., ... całych po 40 zł. Należytość w kwocie . . . . zł. nadam czekiem P.K.O. 148.460 przez firmę mi przesłanym. Proszę mi stale darmo przesyłać „Gazetę Losowań Mercury", zawierającą listy ciągnień, informacje co do losów, listów zastawnych etc.

Mój adres: _____

Przedwojenne losy przeglądam darmo i udzielam wszelkich informacji Kupno i sprzedaż przed i powojennych losów, listów zastaw. etc

18533

Jubileusz firmy lwowskiej.

(c) Znana nietylko we Lwowie, ale w całym kraju firma Piotr Mikolasch i Spółka obchodziła w niedzielę uroczyście jubileusz 25 - letniego samodzielnego istnienia w obecnej formie. Uroczystość rozpoczęła się nabożeństwem dziekczynnem w katedrze, poczem o godz. 11-tej przed południem nastąpiło odsłonięcie tablicy pamiątkowej założyciela firmy śp. Andrzeja Romaszkana, wmurowanej wewnątrz pasażu Mikolascha. W akcie tym uczestniczyli, prócz Gremjum aptekarskiego w komplecie: przedstawiciele miasta, władz cywilnych i wojskowych, Izby handlowej i przemysłowej, Kongregacji kupieckiej, oraz rozmaitych instytucji.

Po przemówieniach dyrektorów firmy pp. Bronisława Wysoczańskiego i Ludwika Menkesu, którzy zobrazowali działalność firmy w tym ćwierćwiekowym okresie, prezydent Izby handlowej i przemysłowej p. dr. Kolischer, przedstawiwszy zasługi firmy, dokonał odsłonięcia tablicy pamiątkowej. Jest ona z marmuru i nosi napis następujący: „Swemu założycielowi Andrzejowi Romaszkanowi w 25-letnią rocznicę istnienia firma Piotr Mikolasch i Spółka 18. IV. 1926".

Po odsłonięciu tablicy pamiątkowej uczestnicy uroczystości udali się na wspólne śniadanie w salach hotelu George'a.

Z okazji jubileuszu firma Piotr Mikolasch i Spółka wydała księgę pamiątkową z portretami założycieli i kierowników firmy, oraz z djęciami, przedstawiającemi biura i pracownie firmy. Księga ta została wydrukowana w sjonistycznej drukarni Ign. Jaegera!

Samobójstwo na torze kolejowym przy ul. Pod Dębem.

(d) Wczoraj wczesnym rankiem torem kolejowym z Podzamcza na główny dworzec przechodził strażnik magistracki Jan Żyła, zamieszkały przy ul. św. Marcina l. 65. Obok mostu kolejowego przy ul. Pod Dębem natknął się on na leżącego trupa obok szyn kolejowych. O tem spostrzeżeniu Żyła zaraz zawiadomił policję. Na miejsce przybył dyżurny komisarz p. Kafliński, a następnie kom. Batorski, który rozpoczął dochodzenia.

Te ustaliły, że są to zwłoki Marjana Płaskija, liczącego lat 23, ucznia ślusarskiego. Na podstawie pozycji zwłok przyjęto, że popełnił on samobójstwo, położywszy się na torze w ten sposób, że szyja jego spoczywała na jednej szynie. Po godzinie drugiej w nocy przejeżdżający tamtędy pociąg towarowy najechał na niego, a koła maszyny odcięły mu głowę od tułowia.

Dochodzenia policyjne celem ustalenia przyczyny samobójstwa są dalej prowadzone.

Aresztowanie lwowskiego działacza komunistycznego.

(d) W sprawie ulicznych awantur, które przed tygodniem miały miejsce we Lwowie, policja prowadzi jeszcze dalsze dochodzenia. Ubiegłej soboty po dłuższych poszukiwaniach zdołała przyaresztować ukrywającego się szewca Władysława Kalatyńskiego. On w swoim czasie był „redaktorem" komunistycznej gazetki pt. „Trybuna robotnicza", a obecnie ma straganik z trzewikami na pl. Solskich.

Jak stwierdzono, Kalatyński był głównym podżegaczem awantur. W Rynku kilkakrotnie przemawiał i nawoływał ekscedentów do ataku na bramę w ratuszu i na policję.

Łącznie do tej pory aresztowano 30 osób, w tem 26 członków partji komunistycznej.

Proces „Bittnerowców". Młodociani Komuniści przed sądem.

(d.). Na sobotniej rozprawie przeciw 15 młodocianym komunistom, którzy należeli do „Związku młodzieży komunistycznej", trybunał najpierw przesłuchał kilku świadków, powołanych z Przemyśla. Zeznania ich nie przyniosły żadnych ważniejszych szczegółów. Funkcjonarjusze policyjni Feldman, Lisowski i Dzik, rewelacjami swojemi potwierdzili zarzuty, podniesione w akcie oskarżenia.

Wreszcie zeznawał także Ludwik Schein ze Lwowa. Zeznania jego rażąco różniły się od zeznań, złożonych w śledztwie, któremi obwiniał oskarżonego Hochberga. Obecnie wyraża tylko swoje przypuszczenia.

Dalszy ciąg rozprawy dziś rano. Wyrok prawdopodobnie zapadnie we czwartek.

Nieszczęśliwe wypadki.

(d.). W czasie zawalenia się sklepienia w realności przy ulicy Na Błonie l. 44 Marja Michalewicz doznała złamania lewego podudzia. —

W realności przy ulicy Szeptyckich 8 niejaka Anastazja Nadaszkiewicz nalewała benzynę do gorącego wosku i wskutek tego nastąpiła eksplozja. Doznała ona poparzenia rąk i nóg.

Piotr Kmieć, dozorca realności przy ulicy Zamojskiego l. 14, w czasie pracy doznał silnego poparzenia wskutek pęknięcia kotła parowego. Również bardzo silnie poparzony został gorącą wodą Jan Czenuski, służący w kuchni klasztoru OO. Bernardynów. —

We wszystkich tych wypadkach czynne było Pogotowie ratunkowe, które rannych przewiozło do szpitala powszechnego.

Uliczne awantury.

(d) Wczoraj przed południem na Rynku wybuchła awantura między pomocnikami piekarskimi, która wnet przemieniła się w bójkę. Gdy napadnięty Derlica z bratem swoim Michałem nie mógł należycie odeprzeć ataków napastników w większej liczbie, począł uciekać ulicą Krakowską w kierunku swego mieszkania przy ul. Źródlanej l. 25. Uciekając, skręcił w uliczkę Korniaktów, gdzie obu braci dopadli przeciwnicy. Wtedy Michał Derlica wyjął rewolwer i strzelił w powietrze.

Skutkiem tego na ulicy powstał popłoch, a że równocześnie w sali Domu Narodnego toczyła się awantura na odczycie posła Bryla, więc rozeszła się wnet pogłoska, że tam rzucono bombę.

Policja awanturników przytrzymała, poczem po spisaniu protokołu wszystkich pozostawiła na wolnej stopie.

W drugiej awanturze ulicznej nożem został przebity Piotr Trębacz, zamieszkały przy ul. Mącznej l. 6. Czynu tego dokonał Wasyl Ząb, zamieszkały w Piaskach pod Lwowem. Rannego Trębacza Pogotowie ratunkowe przewiozło do szpitala.

Jedynym artykułem

który w ostatnich miesiącach mimo zwyżki dolara

nie podrożał

jest

KSIĄŻKA

a zatem

kupujmy książki!

Nowy prezydent zarządu Saary.

Mianowany przez Ligę Narodów prezydentem rządu zagłębia Saary, Kanadyjczyk S. Stephens, objął już swoje stanowisko.

Inauguracyjny Wieczor

Koła literacko - artystycznego pracowników koleji państw. we Lwowie.

(d.). Niedawno temu staraniem naczelnika wydziału dra St. Kłodnickiego i dzięki poparciu prezesa Morawiańskiego w lwowskiej Dyrekcji kolejowej ukonstytuowało się „Koło literacko - artystyczne", zespolone w celu ideowej pracy propagandowej dla niesienia oświaty, budzenia i utrwalenia ducha narodowego na Kresach Wschodnich Rzeczypospolitej.

Działalność swoją Koło to zainaugurowało przedstawieniem, w którem udział wziął tegoż zespół artystyczny. Odbyło się ono wczoraj wieczór w sali „Sokoła II." przy ulicy Kętrzyńskiego, wypełnionej publicznością po brzegi. Na przedstawieniu jawili się: gen. Linde, gen. Thullie, kpt. lekarz dr. Krajewski, prezes Dyrekcji kolej. inż. Morawiański, wiceprezes Yunga, naczelnicy wydziałów dr. Kłodnicki i dr. Świgost, zarazem prezes „Sokoła II.", zastępca naczelnika dworca kolejowego J. Rudnicki i t. d.

Słowo wstępne wygłosił dr. M. Paklikowski, poczem nastąpiła część koncertowa, w której szereg piosenek odśpiewała p. Irena Huberówna, na skrzypcach grał inż. Stan. Maleczek, a p. W. Panejko zaprezentował się deklamacją. Po rzęsistych oklaskach, jakimi zebrani obdarzyli wspomnianych powyż koncertantów za ich udałe produkcje zespół artystyczny pod kierownictwem p. Michała Wesołowskiego odegrał trzyaktową komedję Fredry, „Damy i huzary". —

Naturalnie burzą oklasków nagrodzono p. M. Wesołowskiego za doskonałą jego kreację majora huzarów, któremu dobrze sekundowały siostry, a to Orgonowa (p. Ochniczowa), Dyndalska (p. Prugarowa) i Aniela (p. Gińdzieńska). Rolę skromnej staropolskiej Zosi odtworzyła wiernie p. K. Szymanowiczowa, której dzielnie asystowali rotmistrz (p. Hollik) i porucznik (p. St. Szymonowicz), Grzegorz i Rembo, dwaj wiarusy w wykonaniu pp. Poterejki i Hugieta, wypadli jasno i wyraźnie. Postać kapelana, pełna komizmu, doskonale uwypukliła się w kreacji p. Chwałka. — Również dobrze wypadły role pokojówek, zagrane umiejętnie przez pp. Weintraubównę (Józia), Bilińską (Zuzia) i E. Winnicką (Fruzia).

W antraktach przygrywała orkiestra „Sokoła II." pod batutą p. Tadeusza Michniowskiego.

KAWA RIEDLA.

Niedoszły odczyt posła Bryla.

(d) Poseł Bryl na wczoraj o godz. 11 przed południem zapowiedział swój odczyt pt. „Wrażenia z podróży po Rosji sowieckiej". Miał się on odbyć w sali „Domu Narodnego". Tymczasem w chwili rozpoczęcia odczytu, na który wstęp był za biletami, na salę wkroczyła czwórkami młodzież akademicka i nie dopuściła do wygłoszenia tego odczytu.

Na sali powstała awantura, w czasie której przyszło do bójki. Gdy demonstranci rozbili kilka flaszek z płynem gryzącym i wszystkim obecnym do oczu cisnęły się łzy, sala została opróżniona. Na miejscu pozostały tylko zupełnie połamane wszystkie krzesła.

W następstwie tego obecny radca Dyrekcji Policji p. Wagner nie pozwolił posłowi Brylowi na wygłoszenie zapowiedzianego odczytu.

Młodzież akademicka po opuszczeniu sali udała się pochodem pod pomnik Mickiewicza, gdzie dwaj przygodni mówcy wygłosili przemówienia. Następnie wszyscy zebrani przeszli ulicą Akademicką na plac Akademicki, gdzie pochód został rozwiązany. Tu murarz Jan Borowy z Zniesienia usiłował pauprów ulicznych podburzyć przeciw akademikom i nawet na nich rzucał kamieniami, za co też został aresztowany.

Walne zgromadzenie Towarzystwa Ochrony lokatorów.

(c) W sali Instytutu technologicznego odbyło się w niedzielę przed południem doroczne walne zgromadzenie Towarzystwa ochrony lokatorów. Przewodniczył dr. Dręgiewicz, sekretarzował p. Gryglaszewski. Po kilku przemówieniach, między innymi posła Eisensteina, przyjęto do wiadomości przedstawione przez zarząd sprawozdanie z działalności i rachunków Towarzystwa za rok 1925, poczem przewodniczący przedstawił sprawę pewnych zmian w istniejącym statucie. Chodzi między innymi o rozszerzenie Towarzystwa na całą Małopolskę Wschodnią. Dla szczegółowego rozpatrzenia tej sprawy i przygotowania wniosków na osobne w tym celu zwołać się mające zgromadzenie wybrano specjalną komisję statutową. Dokonano także wyboru zaproponowanych przez komisję-matkę członków komisji rewizyjnej i sądu polubownego.

Wkońcu uchwalono jednomyślnie szereg wniosków i rezolucji.

Uchwalono więc podjąć walkę o dalszą nowelizację ustawy o ochronie lokatarów, a specjalnie o zniesienie ustępu 3 paragrafu 2 w artykule 11, który stanowi przemyślną furtkę do pogwałcenia zasadniczej myśli ustawy na niekorzyść lokatorów.

Uchwalono dalej w razie wyborów głosować tylko na tych kandydatów, którzy dali dowód swej troski o sprawy i potrzeby lokatorów.

Uchwalono także wezwać zarząd Towarzystwa o dopilnowanie, by komisja obywatelska dla sprawy eksmisji rozpoczęła bezzwłocznie swoje prace, i o zwrócenie uwagi ministra sprawiedliwości, posłów i senatorów na zastraszającą ilość uchwalonych przez Najwyższy Sąd w Warszawie rumacji.

Pierwszy występ kata w Polsce.

Sąd doraźny w Rzeszowie.

Skazaniec w sobotę został powieszony.

(d) Ubiegłej soboty przed sądem doraźnym w Rzeszowie jako oskarżony stawał Ignacy Stępor, który dokonał zbrodni rabunkowego morderstwa. Ofiarą jego padł kupiec Dorocha i tegoż parobek Woś.

Oskarżony Stępor do zbrodni swej przyznał się, a nadto przesłuchiwany przez przewodniczącego trybunału zeznał dobrowolnie ku ogólnemu zdziwieniu obecnych, że on również zamordował żydowskiego kupca, nazwiskiem Bałamet, w którym to wypadku policja nie mogła ustalić nazwiska zbrodniarza. Stępor morderstwa dokonał dlatego, że wówczas potrzebował 200 zł. celem spłacenia długu.

Trybunał zasądził Stępora na karę śmierci, a Pan Prezydent Rzeczypospolitej zasądzonego, nie ułaskawił. Wobec tego Stępor o godz. 3 popołudniu został stracony.

Egzekucja odbyła się przez powieszenie na podwórzu więzienia okręgowego sądu. W czasie sądu doraźnego do Rzeszowa przyjechał kat z Warszawy, Maciejowski i wyczekiwał wyniku sądu. Egzekucję dokonał w czarnej masce i w białych skórkowych rękawiczkach. Ubrany był w czarne ubranie żakietowe i lakierki.

Stępor wyrok przyjął obojętnie udał się na schodki pod szubienicę, gdzie mu kat założył pętlę i wykonał funkcję urzędową. Następnie zwłoki skazańca złożono do trumny i zawieziono na cmentarz.

Był to pierwszy występ kata w Polsce. Przed tygodniem bawił on w Przemyślu, ale tam skazany morderca Kokurudz został ułaskawiony.

* * *

Obecnie przyjęty kat liczy 31 lat, jest ukończonym słuchaczem medycyny. Nazwisko jego jest trzymane w tajemnicy, a występuje on pod pseudonimem „Maciejowski". Kat pozostaje za kontraktem, pobierając płacę czwartej rangi urzędnika państwowego. Nadto pobiera koszta i djety. W Małopolsce w myśl ustaw austrjackich według par. 55 przepisów o wykonaniu procedury karnej z roku 1873 należy mu się ze strony sądu za wykonanie aktu stracenia 50 zł., a tytułem strawnego 10 zł. Dla pomocników kata ustawa przyznaje honorarjum w kwocie 5 zł. Niestety kat Maciejowski na razie pomocników nie ma.

Liga Morska i Rzeczna we Lwowie.

(bc) W niedzielę odbyło się doroczne Walne Zgromadzenie członków lwowskiego oddziału Ligi Morskiej i Rzecznej. Na porządku dziennym było sprawozdanie z dotychczasowej działalności oddziału Ligi, który dzięki usilnej pracy agitacyjnej i popularyzacyjnej zdołał rozbudzić na gruncie lwowskim zainteresowanie się ogółu sprawami morskiemi i politykę morską. W tym celu staraniem Ligi odbyły się we Lwowie odczyty na temat zagadnień morskich, marynarki i żeglugi, wyświetlano film ilustrujący życie polskich marynarzy i stan naszej floty na morzu Bałtyckiem, oraz manewry morskie flot zagranicznych. Prócz tego urządzono imprezę dochodową na Targach Wschodnich, oraz „Tydzień Bandery". Dochód przeznaczono na rozbudowę floty polskiej. Sprawozdanie zaznacza z wielką radością nadzwyczaj liczny udział i zainteresowanie się sprawami morskiemi młodzieży, która bezwzględnie powinna być zawczasu uświadomiona o doniosłem znaczeniu posiadania własnego wybrzeża i własnej floty.

Sprawozdanie zarządu, oraz sprawozdanie kasowe komisji rewizyjnej przyjęto do zatwierdzającej wiadomości, udzielając jednocześnie ustępującemu zarządowi absolutorjum wraz z podziękowaniem za owocną pracę.

Obrady zakończyły się wybraniem nowego Zarządu. W skład jego wchodzą: prezes dr. prof. S. Niemczycki, wiceprezes rektor A. Pawłowski, skarbnik dr. K. Trawiński, sekretarz kpt. rezerwowy W. Todt.

Członkowie Zarządu: dr. A. Czołowski, dr. J. Czyżewski, dr. J. Gluziński, ks. Eleonora Lubomirska, W. Kłosowska, M. Hausnerowa, podpułk. F. Lechowicz, dr. prof. M. Matakiewicz, dr. T. Moszyński, dr. J. Rogowski, major dr. J. Różnicki, dr. S. Schätzel, dr. L. Stahl, prof. W. Suchowiak, O. Sochański.

Do komisji rewizyjnej wybrani zostali: dr. S. Bieńkowski, inż. K. Gąsiorowski, dr. J. J. Rucker i dr. K. Zagajewski. Jako delegaci na walny zjazd Ligi Morskiej i Rzecznej, który odbędzie się w Warszawie 30. kwietnia b. r. zaproponowani są: prezes dr. prof. S. Niemczycki i dr. A. Czołowski.

Pierwsze posiedzenie nowego Zarządu odbędzie się w przyszłą niedzielę o godzinie 10 rano w małej sali posiedzeń Izby Handlowej i Przemysłowej przy ul. Akademickiej l. 17.

PRZEZ MÓJ MONOKL.

Cmentarzyk lwowski

za lat 70

(nagrobki wybitnych lwowian).

X.

Prof. Juljusz Keiner

Są groby, które wznosim, byle zająć plac kim,
Są inne — los zarzucił aż na świata kres je...
Był człek, co całe życie grzebał się w Słowackim
I zrobił sobie z niego legat i profesję.

Że wtykał w każde miejsce mu swój tępy sztuciec
I mózgosa uczynił mu od życia twardsze,
Chcąc od jego bliskości choć po śmierci uciec,
Słowacki wolał z Heinem spocząć na Montmartrze.

Ia von Tamten.

Fakir Tahra bey przed sądem.

Oskarżony o zwrot pieniędzy, bo nie odgadł myśli.

(b) Przed sądem w Paryżu stanął słynny fakir indyjski Tahra bey, oskarżony przez jednego z gości za nieudały eksperyment. Niedawno występował fakir w „Trocadero" na cel dobroczynny. Do eksperymentów fakira należało odgadywanie myśli. Fakirowi nie udało się odgadnąć myśli jednego z gości, wobec tego ów zaskarżył go do sądu o odszkodowanie, uzasadniając to „niefachowością" fakira. Gość żąda zwrotu pieniędzy za bilet, napiwek, metro, w kwocie 31 franków. Gdyby fakir był odgadł myśli gościa, nie byłby z nim zaczynał!

RÓG SZCZĘŚCIA

CZYTELNIKÓW

WIEKU NOWEGO

daje możność ubiegania się o nagrody po

Złotych	**5.000.—**
„	**1.000.—**
„	**500.—**
„	**200.—**
„	**60.—**
„	**50.—**
„	**15.—**
„	**10.—**
„	**2.—**

W sobotę zamknęliśmy druk kuponów Seryi I, jutro zaś rozpoczynamy druk Seryi II-ej.

Wszystkie warunki są te same, dla porządku jednak raz jeszcze przpominamy, że:

Serja składa się z 3 Kuponów, a to: tablicy, Kuponu i Koperty. Komplet ten z trzech kuponów musi być w myśl naszych warunków wypełniony i zamknięty a następnie nam doręczony czy to pocztą, czy też przez wrzucenie do jednej ze skrzynek z napisem: Róg szczęścia czytelników „Wieku Nowego", najdujących się przy naszym gmachu ul. Sokoła 4. **Każdy czytelnik może nadesłać dowolną ilość Kompletów.** Wysyłający pocztą, kopertę zaklejają znaczkiem pocztowym za 6 gr. (w czem mieści się i świeżo uchwalona dopłata na fundusz do walki z bezrobociem). Wrzucający do naszych skrzynek, kopertę zaklejają lub papier spinają zwykłą szpilką.

Kopert niezamkniętych lub pocztą przesłanych a nieopłaconych, lub opłaconych niedostatecznie, przyjmować nie będziemy. Losowanie kompletu Seryi II odbędzie się w niedzielę d. 2 maja r. b. o godz. 10 rano wobec notarjusza i grona chętnych cztelników.

W numerze z datą 5 maja r. b. (wychodzi we wtorek) ogłosimy wylosowane liczby.

Wygrywający nagrody mają obowiązek je zgłaszać u nas do d. 12 maja r. b. do godz. 7 wieczór. Późniejszych uwzględniać nie będziemy, gdyż w przeddzień rozpoczęcia wypłaty nagród, komplety nadesłane a niezgłoszone ulegną jednoczesnemu zniszczeniu a więc i sprawdzenie pretensji byłoby niemożliwe.

Z d. 15 maja r. b. nasza Administracja rozpocznie wypłatę przyznanych nagród.

Miejscowi czytelnicy będą zobowiązani zgłosić się osobiście przedkładając jednocześnie właściwe odcinki z kuponu Nr. 2. Zamiejscowym nagrody będą wysłane pocztą.

Kto nie odbierze nagrody przez przeciąg 6 tygodni, traci do niej prawo.

CZYTAJCIE CODZIENNIE WIEK NOWY!

Przypominamy, że tylko Komplet trzech różnych Kuponów drugiej seryi (a więc Kupon Nr. 1, Kupon Nr. 2 i Kupon Nr. 3) razem wzięte i nadesłane do nas dają prawo do uczestnictwa w losowaniu, przyczem numery muszą być wypisane na naszych kuponach wyciętych z „Wieku N."

JUTRO KUPON Nr. 1 SERYI II

Olbrzymie dochody zakładów Forda.

W roku 1925 fabryki Forda sprzedały 2,100.000 samochodów.

(b) Ostatnie sprawozdanie kasowe firmy „Ford Motor Company" wykazuje, że dochód w roku 1925 podniósł się o 95 miljonów dolarów. Cyfra zawartych interesów wynosi 1 miljard dolarów. W roku 1925 fabryki Forda sprzedały 2,100.000 samochodów, a każdy samochód dał 47 dolarów czystego zysku. Wszystkie akcje zakładów Forda, w liczbie 172.000, znajdują się w rękach pana Ford, pani Ford i ich syna Edsela.

PREMJER U PREZYDENTA.

(Telefonem od naszego korespond.).

Warszawa. (z) Premjer Skrzyński był wczoraj na posłuchaniu u Prezydenta Rzplitej któremu zdał sprawę ze swej podróży do Pragi i Wiednia, a następnie udzielił odpowiedzi rządu na kwestje, poruszone przez Prezydenta w znanym liście, dotyczącym kompetencji jego w sprawach armji. Otóż zwraca ogólną uwagę okoliczność, że Prezydent Rzplitej wystosował swoje zapytanie na piśmie, a otrzymał odpowiedź ustną. Prezydent interesował się także żywo sprawą grożącego przesilenia rządowego.

Samosąd w Warszawie.

W sobotę doniosły nadzwyczajne wydania pism lwowskich, a także i „Wieku Nowego“, o mordzie, dokonanym przez sierżanta Wacława Trzmielowskiego na osobie b. ministra skarbu Huberta Lindego.

Mordu dokonał Trzmielowski o godz. 4. popołudniu przy zbiegu ulic Brzozowej i Celnej. Morderca podszedł do swej ofiary z tyłu i strzelił jej w głowę. Strzał był śmiertelny, Hubert Linde w parę chwil skonał.—

Aresztowany Trzmielowski odmówił początkowo wszelkich zeznań, a dopiero po dłuższej chwili oświadczył, że mordu dokonał z pobudek ideowych, gdyż „całe zło w Polsce idzie od takich ludzi, jak Linde“.

Przysłuchując się rozprawie, na której Linde występował jako oskarżony, odniósł wrażenie, że b. prezes P. K. O. będzie uwolniony, a zatem chciał sam wymierzyć mu sprawiedliwość. — „Zabiłem Lindego — mówił zabójca — za zło, wyrządzone krajowi“. —

Po zamordowaniu Huberta Lindego.

Głosy prasy. - Pod wrażeniem mowy obrońcy Szurleja. - Była urzędniczka P. K. O., Orszówna, niema z mordercą nic wspólnego. Sekcja zwłok.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (z) Zamordowanie śp. Huberta Lindego **spotkało się z jednomyślnem potępieniem w prasie,** z wyjątkiem jedynego tylko „Kurjera Porannego“. Dziennik ten, wbrew zasadzie „de mortuis nihil nisi bene“, powtarza czynione zmarłemu za życia zarzuty i tak pisze:

Zabity dygnitarz był już ruiną człowieka, który stoczył się z dygnitarskiego krzesła na ławę oskarżonych. „Kurjer Poranny“ zaznacza przytem, że strzał **Trzmielowskiego nastąpił pod wrażeniem mowy obrońcy Szurleja.** Artykuł zacytowany wywołał we wszystkich kołach bez różnicy przekonań politycznych niesmak.

Ponieważ rząd nie cofnął powództwa cywilnego w sprawie przeciw śp. Lindemu, **przeto wyrok będzie ogłoszony.** Trybunał na dzisiejszem posiedzeniu wniesie orzeczenie zatwierdzające kwalifikację prawną czynu, nie wydając jednak orzeczenia co do kary. Trybunał obradował w tej sprawie wczoraj przez kilkanaście godzin.

Przez cały dzień wczorajszy toczyło się w sądzie wojskowym śledztwo w sprawie dokonanego przez Wacława Trzmielowskiego zabójstwa. Wśród przesłuchanych osób byli przeważnie ludzie cywilni, między innymi świadkowie zabóistwa i uczestnicy rozpraw sądowych w tym procesie. Osoby, które przysłuchiwały się rozprawom, zeznały, że Trzmielowski nieustannie powtarzał zdanie, **że takich szkodników, jak śp. Linde, należałoby ubić.** Ponieważ w związku z zabójstwem zaczęto zestawiać nazwisko Trzmielowskiego z nazwiskiem p. Orszówny, b. urzędniczki P. K. O., przeto zajęto się w śledztwie także i tą sprawą, przyczem stwierdzono, że **sąsiedztwo tych dwóch osób na sali rozpraw było dziełem czystego przypadku,** oraz że zabójcę od p. Orszówny dzieli zbyt wielka różnica kultury i wykształcenia.

W dniu wczorajszym dokonano komisyjnego zdjęcia terenu, na którym dokonano zabójstwa.

Gdy cała sprawa zostanie oddana Prokuratorji, stanie się dopiero aktualną kwestja, czy Trzmielowski będzie sądzony wedle postępowania zwyczajnego, czy też doraźnego. **Prawdopodobnie proces odbędzie się w trybie normalnym.**

Dziś odbędzie się sekcja zwłok śp. Lindego, poczem zwłoki zostaną przewiezione do kościoła, a stamtąd przetransportowane do Krakowa, gdzie na życzenie rodziny odbędzie się pogrzeb.

Gabinet centrowo-prawicowy

czy gabinet parlamentarny, złożony z „silnych“ ludzi.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. (z) Po wczorajszem posiedzeniu „piątki“ poseł Popiel oświadczył wobec dziennikarzy, że **NPR. po wycofaniu się PPS. z gabinetu nie będzie mogła nadal pozostawać w koalicji.** Poseł Witos na wystosowane do niego zapytanie odpowiedział, że nie studjował ani projektu PPS., ani projektu min. Zdziechowskiego, gdyż **wiedział zgóry, że nie doprowadzą one do niczego dobrego.**

Premjer Skrzyński, zainterpelowany przez przedstawicieli prasy, **wyraził powątpiewanie w możność dalszego utrzymania koalicji w obecnym składzie.** Oświadczył przytem, że **nie mógłby stanąć na czele rządu, w którym brakłoby przedstawicieli PPS.**

W gmachu sejmowym nie skrystalizowała się jeszcze opinja co do podstaw utworzenia nowego gabinetu. Mówi się jednak ogólnie o tem, że **będzie to znów gabinet koalicyjny,** przyczem „Kurjer Poranny“ przewiduje, że będzie to gabinet **centrowo-prawicowy. Mówi się jednak także głośno o gabinecie parlamentarnym, złożonym z „silnych“ ludzi, z marszałkiem Ratajem na czele.** Są jeszcze inne kombinacje, lecz wszystkie te przewidywania są obecnie nie na czasie, ponieważ nie ma jeszcze formalnej rezygnacji obecnego gabinetu.

PRZED SĄDEM DORAŹNYM

Warszawa. (AW) Dochodzenia śledcze w sprawie rozbicia sklepu z bronią Spółki myśliwskiej podczas demonstracji bezrobotnych ustaliły winę trzech osobników, którzy prawdopodobnie odpowiadać będą przed sądem doraźnym. Dziś zapadnie decyzja w tej sprawie.

ARESZTOWANIE AGITATORÓW KOMUNISTYCZNYCH.

Warszawa. (AW) Na zebraniu związku robotników budowlanych aresztowano wczoraj 8 kolporterów bibuły komunistycznej. Odezwy były podpisane przez związek budowlany.

PRZECIW POŚREDNICTWU HANDLARZY MĄCZNYCH.

Warszawa. (AW) Organizacja właścicieli piekarń zwróciła się do Rady giełdy zbożowej o dopuszczenie na giełdę piekarzy. Żądanie motywowane jest chęcią usunięcia drogiego pośrednictwa handlarzy mącznych.

Giełda lwowska.

Lwów, 19. kwietnia.

Dolar, którego kurs wynosił wczoraj zł. 9·32, na dzisiejszej giełdzie porannej miał kurs 9·50 zł.

Nadesłane.

Nabożeństwo Żałobne

za spokój duszy śp. 18512

ZDZISŁAWA LEWICKIEGO

zmarłego dnia 12/IV b. r. odbędzie się we wtorek dnia 20 kwietnia br. o godz. 8-mej rano w kościele OO. Bernardynów, na które krewnych, przyjaciół i znajomych zapraszają **Rodzice i bracia.**

Wydział Stowarzyszenia Kandydatów Adwokatury przy Lwowskiej Izbie Adwokatów komunikuje niniejszem, że na Walnem Zgromadzeniu dnia 21. III 1926 wybrany został i ukonstytuował się na rok administracyjny 1926/7 Wydział w następującym składzie: 18311

PRZEWODNICZĄCY: Dr. Aker,
ZAST. PRZEWODNICZĄCEGO: Dr. Zając
SEKRETARZ: Dr. Schneekraut,
CZŁONKOWIE WYDZIAŁU:
Dr. Angstreich (referent zapomogowy),
Dr. Fabian (referent odczytowy),
Dr. Hausmann (referent odczytowy),
Dr. Karp (referent organizacyjny — Lwów),
Dr. Hałuszczak (referant organizacyjny—Prowincja),
Dr. Zinader (referent organizacyjny — Prowincja),
Dr. Margulies (referent organizacji pośr. pracy),
Dr. Rapp (referent organizacji pośr. pracy),
Dr. Lauterpacht (referent finansowy),
ZASTĘPCY:
Dr. Eisenberg (skarbnik),
Dr. Łycyniak (referent organizacyjny — Lwów),
Dr. Wohlfeld („ „ „).

Celem zebrania dokładnego materjału statystycznego wzywa się **wszystkich Kolegów** Okręgu tutejszej Izby, odbywających praktykę adwokacką lub sądową, jakoteż i chwilowo niepraktykujących, by osobiście lub listownie **zgłosili się do rejestracji.**

Dyżury rejestracyjne odbywają się począwszy od 19. IV. b. r. każdego poniedziałku i czwartku od godz. 19—20 w lokalu Izby adwokatów ul. Grodzickich 1, dokąd też kierować należy zgłoszenia pisemne, pod adresem Stowarzyszenia Kand. Adw.

W sprawach objętych poszczególnymi referatami, należy zwracać się do odnośnych referentów bezpośrednio.

We Lwowie dnia 12. kwietnia 1926.

ZA WYDZIAŁ STOWARZYSZENIA KANDYDATÓW ADWOKATURY:
Dr. Schneekraut sekretarz, **Dr. Aker** przewodnicz.

Wzajemny pakt nieagresji.

Z przebiegu rokowań niemiecko-rosyjskich.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa (z) „Die Welt am Montag“ podaje szczegóły z przebiegu rokowań o traktat niemiecko - sowiecki. **Rząd niemiecki, uznając w obecnej chwili za niemożliwe zawarcie traktatu wojskowego, zgodził się na razie tylko na wzajemny pakt nieagresji.**

Życie w N. Jorku.

DRAPACZE CHMUR. — NOC NA ULICACH W DZIEŃ. — ELEKTRYCZNE ŻYCIE. — WSTRĘT DO PRACY UMYSŁOWEJ. — WSZYSTKIEGO UCZĄ SIĘ Z KINA. — ZAMIŁOWANIE DO MUZYKI. LOŻA ZA 300.000 DOLARÓW. — AMERYKANIN ŚPI TYLKO W DOMU.

(b) W paryskim „Petit Journalu“ zamieszcza korespondent nowojorski tego pisma niezwykle ciekawe szczegóły o obecnem życiu złotodajnej kopalni dolarów, Nowego Jorku.

„Nie widziałem nigdy Nowego Jorku inaczej, jak w stanie budowy lub burzenia. W wielkich avenues obok gmachów nieskazitelnie nowych, napotyka się domy ulegające przebudowie lub rozbiórce. Architekci amerykańscy oświadczyli bowiem, że dom powinien stać tylko dwadzieścia lat, a po upływie tego czasu należy go zburzyć i przebudować W ten sposób Nowy Jork ciągle zmienia swoją postać i co roku się modyfikuje.

Nie należy sądzić, jak to się zwykło myśleć w Europie, że Nowy Jork jest miastem, w którem gmachy posiadają co najmniej piętnaście pięter. Jest to mylne mniemanie. Są jeszcze gmachy po pięć czy sześć pięter. Najwyższe gmachy znajdują się na Broadwayu. Broadway jest ośrodkiem nowojorskiego życia handlowego i giełdowego. Tutaj to miliony dolarów przechodzą z rąk do rąk i tutaj napotyka się owe ogromne gmachy „buildinksy“, jak je nazywają Amerykanie. „Drapacze chmur“ mają jednak swoje olbrzymie wady. O trzeciej godzinie jest już na ulicach tak ciemno jak w nocy, ponieważ olbrzymie mury nie dopuszczają światła, a w magazynach pali się światło w dzień i w nocy.

W tem chaotycznem mieście wiodą Amerykanie życie elektryczne, biegają po schodach, wsiadają do wind, telefonują, wbiegają do kolejki podziemnej, jedzą śniadania, nie ustają w pracy, słowem prowadzą straszne życie, przystosowane do materjalnego swego zarobku. Jeśli urzędnik straci na załatwianie jakiegoś interesu kilka minut za dużo, szef oddala go natychmiast, nie troszcząc się o jego stosunki rodzinne, bo „business is business“ a „times is money“. Ta wytężona praca mechaniczna upośledziła niemal zupełnie intelektualne życie Amerykanów.

Amerykanin, który nie lubi pracować umysłowo, żywi absolutną niechęć do literatury i życia umysłowego. Jeśli czyta, to tylko powieści sensacyjne i kryminalne. Wszystko inne zastępuje mu kinematograf. I oto dlaczego Nowy Jork jest błogosławionym krajem kinematografu. Obywatel amerykański siedząc wygodnie w fotelu, nie potrzebuje myśleć, tylko patrzeć na ekran, aby poznać historję i literaturę, paląc przytem olbrzymie cygara.

Trudno więc mówić o istotnym teatrze amerykańskim. Zastępują go wspaniałe music-halle. Ale wspaniałe kwitnie w Ameryce muzyka. Nowy Jork posiada największą na całym świecie salę muzyczną: Metropolitain Opera. Teatr ten jednak jest tak obszerny, że słuchacze, siedzący w najdalszych rzędach nie słyszą zupełnie śpiewaka. Amerykanie uwielbiają muzykę. Kiedy Paderewski daje koncert, wszystkie bilety są rozchwytane prawie w godzinę po ogłoszeniu. Nowy Jork posiada znakomite, drogo opłacane orkiestry. Zrozumiałe też jest, dlaczego muzycy europejscy garną się tak do Ameryki. W tem uwielbieniu muzyki jest jednak pewien snobizm. Bardzo modnie jest posiadać w „Metropolitain Opera“ własną lożę. Dlatego te są sprzedawane po bajońskich wprost cenach. Loża Belmonta, najsłynniejsza w „Metropolitain Opera“ została niedawno sprzedana za 300.000 dolarów. Teatry, kina i music-halle są zawsze pełne. Amerykanie nie lubią siedzieć w domu. Do późnej nocy włóczą się po różnych lokalach, a do domu przychodzą tylko spać. W domu siedzą tylko ci, którzy mogą potajemnie spędzić wieczór przy butelce whisky!

Rozmaitości.

Toaleta wieży Eiffel. Wieża Eiffla, która liczy sobie tylko 37 wiosen, wymaga jednak ciągłych zabiegów około swego, że tak powiemy, oblicza.

Skrobano ją, szczotkowano i malowano na świeżo już siedem razy: w 1889, 1892, 1899, 1907, 1917, 1924 i 1926 roku.

Robota nie mała: wymagała 40.000 dni roboczych i 80.000 kilogramów farby,

Moda środkiem na przyrost ludności. Pewien publicysta paryski, zastanawiając się nad przyczyną wyludnienia Francji, doszedł do wniosku, iż głównymi winowajcami są... krawcy!

Czemu? Wprowadzili powiem modę sukien płaskich!

„Dzień, w którym młode kobiety będą mogły nanowo przyodziać suknię krynolinową, będzie dniem radości dla kraju, albowiem pod tą krynoliną znajdzie się to, czego się domaga natura (!) ...dziecko!“

Czy tak?

Policjantki w Berlinie. Berlinowi przybędzie niebawem brygada policjantek.

„Anioły-stróże“ rodzaju żeńskiego będą pełniły narazie funkcje li tylko prewencyjne na dworcach kolejowych, w komisarjatach, w lokalach publicznych, ogrodach, parkach.

Policjantki otrzymają granatowy mundur i filcowy kapelusz z szerokiem rondem. Broni żadnej — tylko gwizdawki. Znajomość boksu i jiu-jitsu obowiązkowa.

Kobiety - bankierki. W znanej swej powieści „Lewis i Irena“ Paul Maraud opisuje dzieje dyrektorki banku. Zawód ten istnieje jednak nietylko w wyobraźni powieściopisarza. W Stanach Zjednoczonych „bankierki są tak liczne, iż zorganizowały się nawet w związek.

Sekretarz Związku, miss Bruere, oświadcza w sui generis manifeście, wydanym przez zarząd związku, iż „kobiety są wybitnie uzdolnione do wykonywania profesji bankiera“.

Wierzymy chętnie

Kronika bieżąca.

20 KWIETNIA — **WTOREK** rzym. kat. Agnieszki, gr. kat. Heorchija prep.

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH.

TEATR WIELKI.

Poniedziałek 19 bm. o g. 7.30 wiecz. „Car Paweł“. Gośc. występ Ludwika Solskiego.

Wtorek 20 bm. o g. 7.30 „Traviata“ Gośc. występ Stanisławy Korwin-Szymanowskiej

TEATR NOWOŚCI.

Poniedziałek 19 bm. o g. 7.30 „Orlow“.

Wtorek 20 bm. o 7.30 „Szelmostwa Skapena“.

REPERTUAR TEATRU MAŁEGO.

Poniedziałek: „To był tylko sen“. Premjera. — (Gościnny występ Ordon-Sosnowskiej. Zniżki urzędnicze obowiązują.)

Wtorek i środa: „To był tylko sen“. (Gośc. występ Ordon-Sosnowskiej. Zniżki urzędnicze obowiązują.)

KINOTEATRY:

Apollo: Czy warto kochać? i Warunkowe małżeństwo.

Fatamorgana: Bestje toru wyścigowego. Porwana przez małpy i Za kulisami filmu.

Kopernik: Niewolnicy miłości.

Lew: Grzeszna miłość.

Marysieńka: Z miłości... kokotą.

Palace: Grunt się nie przejmować.

Chimera: Świat bez kobiet.

PROGRAM KASYNA I KOŁA LITER.-ART. na bieżący tydzień: We czwartek dnia 22 bm. o godz. 20-tej Koncert Aleksandra Michałowskiego. Utwory: Haendla, Beethovena, Schuberta, Mendelsohna, Schumanna, Gluck - Saint Saensa i Chopina.

W SPRAWIE „KREDOWEGO KOŁA“ KLABUNDA. Z dyrekcji miejskich teatrów otrzymaliśmy następujące pismo, z prośbą o wydrukowanie:

Wobec napływających z różnych stron zapytań, czy będzie jeszcze wystawione „Kredowe Koło“ Klabunda, dyrekcja miejskich teatrów zawiadamia, że po ogłoszeniu przez dyrektora warszawskiego Teatru Polskiego, p. Szyfmana, znanego listu otwartego, demaskującego Klabunda, jako wroga Polski i autora zjadliwego paszkwilu o polskiej literaturze — wstrzymano natychmiast przedstawienie „Kredowego Koła“, mimo że ściągnięcie z afisza tej sztuki — w pełni największego powodzenia — naraziło teatr na znaczne straty. Równocześnie odniesiono się do Lipska o nadesłanie inkryminowanej książki Klabunda „Geschichte d. Weltliteratur in einer Stunde“. Po zapoznaniu się z treścią tego wydawnictwa, stwierdzono, iż zarzuty dyrektora Szyfmana nie były, niestety, przesadzone i że twórca „Kredowego Koła“ — podobnie zresztą jak i inni wybitni pisarze niemieccy i uczeni, jak zwłaszcza grywany u nas często po dzień dzisiejszy G. Hauptmann — zajął istotnie w swej książce wobec Polski i naszej literatury stanowisko rażąco wrogie i ignoranckie. Wobec tego dyrekcja teatrów osądziła, iż „Kredowe Koło“ nie może nadal figurować na repertuarze teatrów.

Dowódca O. K. gen. dyw. Wł. Sikorski wyjechał w niedzielę, 18. bm. na inspekcję od działów stacjonowanych w Brzeżanach, Buczaczu, Czortkowie, Trembowli i Zaleszczykach.

POSIEDZENIE KOMISJI PLANOW I NAUCZANIA HISTORJI Oddziału Lwowskiego Związku zawodowego nauczycieli polskich szkół średnich odbędzie się dnia 22 kwietnia (czwartek) br. w sali VI. Gimnazjum I. im. Kopernika we Lwowie ul. Kubali o godz. 7-mej wieczorem. Na porządku dziennym ref. Br. K. Sochaniewicza p. t.: „Prace Sekcji VI. na IV. Zjeździe historyków polskich w Poznaniu. Goście bardzo mile widziani.

O CZŁOWIEKU MASZYNOWYM I AUTOMATACH, wygłosi prelekcje inż. Libański w miastach na kresach wschodnich: Brześć, Łuck, Równe, Krzemieniec.

ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE TOW. WALKI Z GRUŹLICĄ odbędzie się w niedzielę 25-go kwietnia o godz. 10-tej rano w lokalu Tow. Poliklinika, Lindego 5.

NA KURSACH DLA DOROSŁYCH Koła pań TSL. w szkołach im. Staszica, Konarskiego i Tańskiej, odbyły się „Święcone“ staraniem tegoż Koła Wzruszone uczestniczki wysłuchały przemówień ks. Koromków, którzy im udzielają religji.

CYRK Tylko krótki czas „Medrano" na placu Misjonarskim — codziennie o godz. 8·30 wiecz. WIELKIE PRZEDSTAWIENIE. Nowy program. 18536

Głos z więzień sowieckich.

KSIĄŻKA O STOSUNKACH W WIĘZIENIACH W ROSJI SOWIECKIEJ W OŚWIETLENIU WIĘŹNIÓW POLITYCZNYCH.

(c) O tem, jak straszliwą gehennę cierpień i udręczeń przechodzą w Rosji sowieckiej więźniowie t. zw. polityczni, opowiada wydana świeżo w Nowym Jorku ciekawa książka. Jest to mianowicie zbiór listów, pisanych przez więźniów politycznych rosyjskich, inteligentów i robotników, którzy w latach 1923—25 cierpieli w więzieniach sowieckich. I nie myślcie, że to jacyś zbrodniarze polityczni, wmieszani w poważne akcje antypaństwowe. Nie, są to listy ludzi, których wtrącono do więzienia i skazano na straszliwe katusze fizyczne i duchowe za to, że ktoś tam oskarżył ich jawnie lub anonimowo o... nieżyczliwy stosunek do obecnego regime'u państwowego w Rosji lub o wypowiedziane niebacznie słowo krytyki o panujących w Sowietach stosunkach.

Zamieszczone w tej książce listy poprzedzają krótkie przedmowy wybitnych pisarzy i uczonych świata. Najbardziej charakterystyczny jest głos znanej pisarki duńskiej, Karin Michaelis, który oddaje wymownie wrażenie, jakie sprawiają w tej książce listy.

„Od czasu jak przeczytałam te listy mężczyzn i kobiet, ginących w rosyjskich więzieniach bolszewickich, — pisze Michaelis — moje dni i noce zatrute są szkaradnem uczuciem współwiny. Tak, uznaję siebie za winną, ponieważ nie robię nic, by protestować, by uzyskać swobodę dla tych męczenników wolności.

„Otrzymałam książkę w południe, kiedy niebo jaśniało od słońca. Stałam przy fortepianie, gdy otwierałam kopertę, zamierzając rzucić jeno okiem na książkę, ponieważ nie miałam narazie czasu czytać jej. Ale wzrok mój utkwił na kilku słowach i byłam zmuszona doczytać stronicę do końca. Czytałam, stojąc. Czytałam dopóty, aż ciemność pochłonęła litery. Pokój mój stał się ciemny jak grób. Oczy mnie paliły, serce biło jak młot, niewypłakane łzy dusiły mnie w krtani, a kiedy nastała noc, nie mogłam zasnąć. Gdy przyszedł dzień — nie widziałam i nie czułam słońca.

„Wielokrotnie ubolewałam — wyznaję to ze wstydem — że czytałam tę książkę. Ale teraz, teraz pragnę z utęsknieniem, aby wszyscy ludzie serca czytali ją i to nie jeden raz, lecz wiele razy. Oby i oni nie zaznali radości ni spokoju, dopóki ze swej strony nie przysporzą pomocy cierpiącym braciom i siostrom!

„Nie mówcie, że to jest niemożliwe! Nie mówcie, że to byłoby wtrącaniem się do spraw wewnętrznych innego państwa! Wy możecie i musicie podnieść głos protestu!".

Słowa te mówią najlepiej o tem, co jest w tych listach. Mówią o ponurej grozie więzień sowieckich i strasznej w nich doli nieszczęsnych ofiar represji systemu bolszewickiego. A jednak... są tacy, którzy tęsknią do tamtych stosunków, obałamuceni przez płatnych agentów bolszewji. Ci wszyscy powinniby poznać tę bolesną spowiedź męczenników systemu sowieckiego, a wtedy z pewnością innem okiem patrzyliby na zachwalane im stosunki w Rosji sowieckiej.

MAŁOPOLSKIE TOW. OGRODNICZE we Lwowie, urządza w dniu 24. kwietnia br. **WSPÓLNE ŚWIĘCONE**, w sali Towarz. „Gwiazda" ul. Franciszkańska l. 7, o godz: 8-mej wieczorem. Zgłoszenia przyjmuje wiceprezes Kawecki, Park Kościuszki.

WYDALIŁ SIĘ 13 bm. ze Lwowa samowolnie uczeń, imieniem Juljusz, kl. IV. gimn, lat 14, szczupły blondyn, wzrostu średniego, prawdopodobnie w celu pieszej wyprawy do klasztoru w Częstochowie. Wszelkie wiadomości o chłopcu uprasza się skierować na ręce J. B. Chołodeckiego, Lwów, ul. Zielona 35.

(d) **KRADZIEŻ ROWERÓW.** Studentowi Politechniki, Stanisławowi Stefaniakowi, z komórki za rogatką Gródecką skradziono rower. Również wczoraj na szkodę Andrzeja Tomaszewskiego, mieszkającego przy ul. Zielonej l. 22, skradziono rower marki „Lousor".

(d) **KIESZONKOWE KRADZIEŻE.** Na pl. Sołskich Salamonowi Posnerowi, subjektowi, zamieszkałemu przy ul. Gazowej l. 6, skradziono z kieszeni marynarki portfel, zawierający 100 zł. — W składzie wędlin Fr. Pirożka na Bogdanówce skradziono Stanisławowi Kucharowi, robotnikowi z Nawarji, portfel z kwotą 40 zł.

(d) **ZBIERANIE DATKÓW DO PUSZEK.** Policja aresztowała Romana Gierczaka, liczącego lat 25, zamieszkałego przy ul. Szeptyckich l. 23, za kradzież pieniędzy z puszki, do której ludzie dawali na kościół Podolnikański w Brodach.

ORGANIZACJA DZ. IV. urządza 6-tygodniowy kurs modniarstwa z dniem 20. kwietnia. Bliższe informacje w kancelarji Zakładu Głuchoniemych, ul. Łyczakowska codziennie popołudniu od 5 do 7. 18.554

(d) **OGIEŃ KOMINOWY** wybuchł wczoraj w realności przy ul. Łyczakowskiej l. 70. Przybyła tam straż pożarna ogień ugasiła.

Biuro Koncertowe M. Tuerka.
Piątek 23. kwietnia: LEOPOLD MÜNZER, Pianista. 1032

We wtorek dnia 20-go kwietnia 1926 r. o godzinie 7 wieczór w kościele OO. Bernardynów we Lwowie odbędzie się ślub
Stanisławy Stępkowiczównej
z kupcem Tadeuszem Górskim
na który uprzejmie zapraszają
18515 Rodzice i Narzeczeni.

Koncesjonowana kierowniczka
HELENA SZYJKOWSKA
dnia 19/4 rb. rozpoczyna ostatni przed ferjami
Kurs Kroju i szycia.
Przyjmuje się Panie nawet zupełnie z szyciem nie obeznane. Dla Pań zatrudnionych w dzień, osobny
Kurs wieczorny.
Zgłoszenia do 2-giej godz. w Oddz. Techn. Przem. Izby Handlowo-Przemysłowej, — ul. Bourlarda 5. 9123

NADESŁANE.

ZAKŁAD DENTYSTYCZNO-TECHNICZNY
Marjana Stanisława Seemana
ulica Sapiehy 37 18468
zostanie przeniesiony z dniem **1 maja** do domu **przy ulicy Sapiehy 19.**

O ile chcesz oszczędzić, to używaj
MAGGI'ego
kostki buljonowe

Do sporządzenia buljonu z dodatkami lub bez, do gotowania jarzyn, do polepszenia słabych zup, sosów, jarzyn i t. d. 947

DO CHORYCH NÓG
sól św. Jana 18541
i wszystkie środki lecznicze Krajowe i zagraniczne — poleca
Apteka KURZROCKA, Lwów, Krakowska 26.

Wynik sportowe z niedzieli.

Remis Pogoni z Hasmoneą. — Przyjacielskie zawody Czarnych ze Spartą. — Wyniki sportowe z całej Polski.

Niedzielne wschodzące słońce uśmiechało zrazu się swymi złotymi promieniami do całego sportowego Lwowa. Nikt nie przypuszczał nawet, że z pięknej przedpołudniowej pogody wyrośnie popołudniowa burza deszczowa, która zamieniła piękne boisko Cytadeli w błotnisty teren, nie nadający się zupełnie do gry o mistrzostwo.

Jak niespodziewaną była wczorajsza pogoda, tak też nieprzewidziane wyniki zakończyły zawody piłkarskie.

Pogoń rozegrała zawody z Hasmoneą na swojem boisku za rogatką stryjską.

Gdy się wspomni o tej rogatce stryjskiej, ma się wrażenie, że przed nami, tuż koło nas i za nami pędzą samochody —, a wszędzie proch, w ustach, w nosie, w oczach, istne zaćmienie słońca, lub ucieczka przed atakującym nieprzyjacielem. I złość ogarnia człowieka; w 20 wieku, w ćwierćmiljonowem mieście, widz zawodów sportowych idzie jak pątnik do ziemi świętej w pyle ciężkiej drogi... na boisko sportowe. Tych tysięcy młodych ludzi lekceważyć nie można, należy drogę stryjską bezwarunkowo skrapiać, gdyż inaczej trzebaby zwątpić w dobrą wolę władz miejskich.

POGOŃ — HASMONEA 2:2 (1:1).

Najzagorzalszy nawet zwolennik Hasmonei nie powie, że Hasmonea jest lepszą, lub nawet równorzędną Pogoni drużyną. Mimo tego jednak ogólnego przekonania, Hasmonea zupełnie zasłużenie uzyskała wczoraj z Pogonią wynik remisowy — bardziej może nawet przez Pogoń, aniżeli przez Hasmonę z trudem osiągnięty.

Cóż było powodem?

Bezsprzecznie widać było w pracy wszy-

stkich linji Hasmonei sumienną pracę przygotowawczą, biało-niebiescy nie pokazali jednak nic szczególnego — Pogoń natomiast na całej linji zawiodła zupełnie bez powodu.

Hasmonea w komplecie z Arnoldem w bramce. Pogoń również w swym reprezentacyjnym składzie. U obu drużyn widać zdenerwowanie, w dodatku gra odbywa się zbyt lekką piłką, powodem czego są niespodziewane sytuacje w polu i pod bramką.

Początkowo toczy się zupełnie równa, zmienna gra. Chwilami Pogoń, chwilami znów ciśnie Hasmonea. Na tyłach Hasmonei bohaterami są Redler i Schneider, w Pogoni jedynie Giebartowski stoi na wysokości zadania, pracując za trzech.

Meteor Hasmonei, Arnold w bramce, błyszczy tym razem, broniąc fenomenalnie strzały Garbienia i Bacza. Obydwie drużyny, jakby na komendę po kilku minutach ograniczają swe tempo do minimum, wypatrując jedynie sposobności do łatwego strzelenia bramki.

Nie widać pięknych biegów, ani kombinacji, jedynie faule i gwizdy sędziowskie bez końca! Publiczność zaczyna sarkać, że z zawodów nic można robić kpin, że należy grać obustronnie ambitnie i starać się przedewszystkiem za wszelką cenę zdobyć bramkę. Wreszcie Hasmonei pierwsze uśmiecha się szczęście.

W 26 minucie Mahler strzela, lecz Olearczyk słabo odbija, z czego Mahler po raz wtóry korzysta i pakuje piłkę do bramki silnym dolnym strzałem.

Podniecona Pogoń przechodzi momentalnie do ataku, a po minutowem oblężeniu bramki Hasmonei, zdobywa ją Bacz niespodziewanym górnym strzałem. I znowu zaczyna się bezładna, bezcelowa (a może celowa?) kopanina w najrozmaitsze strony boiska. Jedna i druga strona faulują — wolne rzuty sypią się jak z worka. Z gry widać, że Pogoń nie spieszy się do uzyskania lepszego wyniku — Hasmonea natomiast gra wyraźnie na czas, oszczędzając swe siły na drugą połowę.

Po zmianie miejsc, zdobywa Hasmonea momentalnie rzut wolny za rękę Deutschmanna, spieszący się jednak do tego rzutu Steuerman wysoko przenosi.

Nie ma żadnej gry, prócz wzajemnego pilnowania się, nie pozbawionego dużej dozy brutalności. W 11 m. Fichtel zawinia za faul rzut wolny, który precyzyjnie bije Birnbach, Lachowicz usiłuje bronić górny rzut, lecz Mahler, Hoch i Steurmann wypychają go z piłką do siatki.

Pogoń usiłuje atakować, jednak wszystkie pociągnięcia rwą się jej jakoś; szczególnie pomoc, jak gdyby nie istniała.

W dodatku Hasmonei przychodzi w pomoc wiatr.

Dwa strzały dalekie broni bardzo pięknie Arnold.

Pogoń widząc, że wisi nad nią zmora klęski, a z nią i utraty 2 punktów, czyni ostatni wysiłek celem zdobycia bramki. Jeden za drugim idą ataki na bramkę Hasmonei, tam jednak stoją niewzruszenie jej stróże, Birnbach i Redler, którzy w defenzywie okazują się w tym dniu o klasę lepsi od obrońców Pogoni.

Gra pod koniec staje się coraz żywsza. „trup" za trupem" leży na ziemi." faul jest odpowiedzią na faul. Hasmonea widząc, że Pogoń ma jeszcze więcej sił od niej, przemienia graczy zmęczonych na miejsca wygodniejsze, świeżych zaś ze skrzydła do pomocy. Wychodzi to białoniebieskim bardzo na korzyść, gdyż Hoch okazuje się bardzo pożytecznym pomocnikiem.

W 39 m. dyktuje sędzia rzut karny, za rzekomą rękę, lecz Bacz strzela bramkarzowi w ręce. Wszystko szaleje z radości na trybunie, tymczasem na boisku zamiast gry odbywa się zgoła niesportowa kłótnia, którą sędzia usiłuje kareić niepraktykowanem w zasadzie słownem łajaniem graczy.

W 36 m. dyktuje sędzia ponownie rzut karny przeciw Hasmonei za rękę Hocha, czemu ten kategorycznie przeczy. Tym razem Bacz strzela w lewy róg, zdobywając z trudem trzeci punkt w mistrzostwie. Tuż przed końcem zostaje Bacz wydalony z boiska, gdyż trochę za wiele sobie pozwalał.

Widać, że uzyskanie wyrównania, było największem ze strony Pogoni wysiłkiem — tak że ostatnie minuty mijają zupełnie bezproduktywnie. Rogów 3:3.

Hasmonea schodzi wśród oklasków z boiska, w ciężkim trudzie, wypracowawszy ten wynik.

Pogoń nie dała nic, oprócz Giebartowskiego, zawiodła cała obrona, pomoc, a nawet Lachowicz — skrzydła jakby nie istniały. W tych warunkach najlepsza nawet trójka nie dokaże cudu.

W Hasmonei tyły bez zarzutu, atak słabszy, jednak groźny.

Zawody prowadził p. Bruniewski; a jak je prowadził, osądzała to, w zasadzie zupełnie spokojna widownia. Na przyszłość należałoby doceniać tego rodzaju zawody i wyznaczać sędziów, którzyby nie zawodzili. — Widzów 4000.

CZARNI - SPARTA 2:2 (1:0).

Po południu nastąpiła burza deszczowa, która z przerwami trwała do godz. 5-ej, zamieniwszy dobre boisko Cytadeli, w teren śliski i błotnisty.

Po pertraktacjach kapitanów obu drużyn wobec sędziego, które trwały nieco za długo, szczególnie że odbywały się przed całą widownią na środku boiska — następują zawody przyjacielskie.

Czarni o zwykłym składzie z Drapałą w bramce i Hewakiem w pomocy — Sparta z 5-ma tym razem lotnikami i Szewczukiem w bramce. Czarni z miejsca atakują, zasypując bramkę Sparty szeregiem strzałów.

Szewczuk ma jednak niewidzialne zbyt często szczęście, wchytając niemożliwe wprost, jak się zdaje, strzały. W napadzie Czarnych brakuje Chmielowskiego, którego gra zadziwia, i który przeważnie sam tylko strzela. Na ciężkiem, błotnistem boisku prowadzić grę wybitnie ofenzywną nie jest tak łatwo, to też ofenzywa Czarnych w pierwszej połowie zmęczyła ich do tego stopnia, że w drugiej połowie gry napad ruszał się bardzo powoli, oddając inicjatywę ofenzywy w ręce Sparty. Mimo niezliczonych ataków Czarnych i wyłożonych wprost pozycji, Sparta szczęściem wspomagana wychodzi bez utraty bramki, za co na szczególne zasługuje uznanie, mimo wszystko przytomny jej bramkarz, który oby w przyszłości powtórzył taką grę. Sparta broni się bardzo skutecznie, wykopując piłkę w trudnych momentach poprostu na róg. Obydwie drużyny strzeliły w tych zawodach 16 rogów, Czarni 10, Sparta 6 — wszystkie prawie były dobrze wykonane, lecz niewykorzystane, gdyż obydwie drużyny nie mają rutyny, jak w takich sytuacjach się zachować, czego należałoby się bezwarunkowo poduczyć. Tuż przed końcem Olejniczuk faulując Sawkę, podyktowany rzut karny strzela pewnie Chmielowski, w ten sposób dopiero, zdobywając pierwszą bramkę.

Po zmianie miejsc Czarni nadal atakują, Sparta przechodzi teraz jednak częściej do ataku, zagrażając szczególnie prawą stroną. Doskonale wypuszczony Wójcik podjeżdża i podaje Chmielowskiemu, ten zaś zdobywa piękną drugą bramkę. Jest to jednak przełomowy moment u Czarnych — bardzo szybko opadają na siłach dosłownie wszyscy, między nimi zaś jeszcze jaką taką świeżość i ochotę do biegu okazują narciarze Witkowski i Wronka. Sparta zupełnie słusznie korzysta z tego stanu przeciwników i zaciekle atakuje, przysparzając wiele pracy Kmicińskiemu i Hawlingowi. Nie wszystkie pozycje dadzą się jednak obronić, dwa błędy obrony kosztują Czarnych utratę dwu bramek strzelonych z najbliższej odległości przez Małeckiego i Murskiego. Czy podyktowany przeciw Czarnym rzut karny, przez Spartę jednak nie wykorzystany, był słuszny, bardzo trudno ocenić.

Wynik remisowy jest przez obie strony zasłużony, Czarni mieli jednak więcej z gry, gdyż przeważali wybitnie w pierwszej połowie, strzelając wiele i celnie, oraz wiele ataków przeprowadzili w drugiej połowie. Sparta pod koniec jednak zabrała się do pracy, a podniecana gromkimi okrzykami swych zwolenników grała ambitnie i skutecznie. O ocenie graczy trudno cokolwiek powiedzieć, gdyż było błoto a na niem o technikę bardzo ciężko. Zawody te jednak w porównaniu z przedpołudniowemi były eleganckiem spokojnem spotkaniem sportowem, pozbawionem brutalności, natomiast bardzo żywem i pełnem atrakcyjnych momentów. Sparta przedstawiła się jako bardzo silny i twardy przeciwnik, który sprawi niejedną niespodziankę w zawodach o mistrzostwo. Zawody prowadził spokojnie i zupełnie obiektywnie p. Zwerg.

Widzów, mimo niewy, około 500.

CZARNI II — Sparta II 6:2.
POGOŃ II — Hasmonea II 5:0
CZARNI III — SPARTA III 5:2.
LECHJA IV — RAPID I 3:0 (1:0).

OKRĘGOWY BIEG NA PRZEŁAJ CZARNYCH WE LWOWIE.

(C-S) 18 4. — Bieg na przełaj, na przestrzeni niespełna 3 km. przy udziale zawodników Czarnych (12), Pogoń (6), AZS-u (6) i 6 p. lot. (12) wygrał Niemczycki (Pogoń) w czasie 9 min. 48.1 sek. 2-gi Bernaś 60 m. za pierwszym, 3-ci Kawa (Czarni) 25 m. za drugim, 4-ty Gawenda (AZS), 5-ty Boski (AZS), 6-ty Jakubowski (Pogoń). Drużynowe wygrywa AZS (11 punkt.) przed Pogonią 14 punkt. i Czarnymi 20 punktów.

PRZEMYŚL. (Tel. wł.). Polonja—Lechja 2:1 (0:0). Zawody o mistrzostwo klasy A. Ciężko wywalczone dwa punkty mimo zdeklarowanej przewagi Polonji. Bramki strzelili w 23 min. Kowalski z winy Wieczystego i na 3 min. przed końcem gry Grzesiak z poprawką Menczaka. Rzutu karnego dla Polonji nie wyzyskał Hurla. Najlepsi z Polonji Kowalski, Duda i Hurla, z Lechji Tarczyński i Wichura który strzelił w 14 min. drugiej połowy jedyną bramkę dla Lechji. Sędziował dr. Niedzwirski. Boisko rozmokłe. Publiczności mało.

Czuwaj — Jutrzenka 10:2.

Drohobycz (C-S). 18 4. ŻTGS Betar — ŻKS. (Sambor) 5:1 (4:1. Zawody towarz. Sędzia p. Markus dobry.

Kraków. (C. S.) 18 IV. Jutrzenka — Wawel 2:0 (1:0. Mistrz. klasy A: Wisła — Makkabi z powodu deszczu odwołany; Cracovia — B. B. S. V. 1:1 (0:0). Zawody towarzyskie.

Poznań. (C. S.) 18. IV. Warta — Pogoń 4:0 (2:0) Mistr. klasy A.

Łódź. (C. S.) 18. IV. Turyści — Siła 6:0 (1:0) Mistrz. klasy A.; Widzew — Ł. T. S. G .6:1 (1:0) Mistrz. klasy A.

Warszawa. (Telefon własny). Clou sezonu piłkarskiego. Spotkanie Polonji z Warszawianką dało zwycięstwo tej pierwszej 6:4 (2:4). Bramki strzelili: dla Polonji Kriger, Ałaszewski z karnego, Tupalski, Loth IV. i Grabowski (2); zaś dla Warszawianki Luxemburg II. (2) Szenajch i Zierz. Gdyby nie usunięcie dwóch graczy z Warszawianki przez sędziego p. Marczewskiego z Łodzi, zwycięstwo Polonji stało pod znakiem zapytania.

Polskie Towarzystwo Tatrzańskie, Oddział Lwowski. Doroczne Walne Zgromadzenie członków odbędzie się we czwartek dnia 22 kwietnia o godz. 19.30 w lokalu Oddziału (ul. Sokoła 4, II. p.) ze zwykłym porządkiem dziennym. W razie braku kompletu odbędzie się drugie Walne Zgromadzenie tego samego dnia o godz. 20 z ważnością bez względu na liczbę obecnych.

Sekcja kolarska Ż. K. S. „Hasmonei" zaprasza wszystkich dotychczas zgłoszonych członków tejże sekcji oraz chcących jeszcze się zapisać na wspólne zebranie, które odbędzie się w poniedziałek dnia 19 bm. w sekretarjacie klubu przy ul. Skarbkowskiej 35, punktualnie o godz. 7-mej wieczorem, a to celem ułożenia regulaminu i omówienia najbliższej wycieczki.

Arystokratka angielska „towarzyszką"

Jest nią córka markizy Curzon.

(b) Lady Cynthia Mosley, córką markizy Curzon, została wybrana „towarzyszką"

SPRAWY GOSPODARCZE

PRZEMYSŁ METALURGICZNY NA NIEMIECKIM GÓRNYM ŚLĄSKU.

„Industrie Kurier" podaje następujące uwagi na temat położenia w przemyśle metalurgicznym na G. Śląsku niemieckim. Stosunki w hutach żelaznych na G. Śląsku niemieckim poprawiły się od początku roku. Na tle obecnych stosunków kredytowych i finansowych zbyt na rynku wewnętrznym rozwija się niepomyślnie. Abstrahując od kilku znaczniejszych zamówień, nie udało się przemysłowi metalurgicznemu zwiększyć wywozu zagranicę, gdyż zagraniczne rynki strzeżone są bądź przez wysokie cła, bądź też na ich terenie odbywa się gorąca walka konkurencyjna. Obok konkurencji polskiej i czeskiej, daje się znowu odczuć szczególnie silna konkurencja zakładów francusko - lotaryńskich, — faworyzowana przez dumpingi walutowe. Ciężkie położenie na rynku uwydatnia fakt zamknięcia 2-ch wielkich pieców przez Borsigwerk na osiem tygodni, poczynając od 1 lutego br. Wobec czego obecnie są czynne zaledwie 4 wielkie piece z liczby 15. Ten sam stan rzeczy znajdujemy w dziedzinie wytwórczości stali, szczególniej niedostateczne zatrudnienie zaznacza się w walcowniach. Należy tylko zanotować lekką poprawę na rynku żelaza na cele budowlane. Na rynku blach nie daje się jeszcze odczuć ożywienia. Zlecenia napływają tak skąpo, że nadal muszą być utrzymane liczne przerwy w pracy. Dla wyrobów kutych i lanych zbyt kształtuje się niepomyślnie. To samo odnosi się do produkcji rur, drutu, a szczególnie do artykułów kolejowych. Pod koniec 1925 roku został wprowadzony skrócony czas pracy (4 dni w tygodniu) w walcowniach rur i blachowniach na G. Śląsku niemieckim. Blachownie pracują tylko 3 dni w tygodniu. W ostatnim czasie udało się uzyskać większe zamówienie wozowe na półfabrykaty przemysłu żelaznego.

PŁYWAJĄCA WYSTAWA.

Szwedzkie targi w Goeteborgu zamierzają urządzić w roku bieżącym pływającą wystawę próbek towarów na Bałtyku. Wystawa organizowana będzie w Goeteborgu, skąd uda się do Oslo, Kopenhagi, Lubeki, Szczecina, Gdyni, Gdańska, Królewca, Kłajpedy, Libawy, Rygi, Tallina, Leningradu, Helsingforsu i Sztokholmu, gdzie wystawa zostanie zamknięta. Termin wystawy nie jest dotychczas ustalony. Odbędzie się ona jednakowoż wkrótce po targach goeteborskich, które będą miały miejsce między 6—13 maja.

ELEKTRYFIKACJA KOLEI SZWAJCARSKICH.

rozpoczęta w 1923 r. postępuje szybkim krokiem naprzód. Na 2751 km. kolei związkowych — 1913 r. tylko 222 km. miały trakcję elektryczną; w połowie 1925 r. na ogólną długość linji 2882 km. zelektryzowano 795 km., tj. 27 proc. — przyczem z ogólnej ilości 39,26 miljonów parowozo- i wagono-kilometrów na elektryczną siłę pociągową przypada 9,68 milj. km. tj. 24.7 proc.

ODPOWIEDZI REDAKCJI DZIAŁU GOSPODARCZEGO:

Wł. H. Proponowana „opłata sanacyjna" nie jest — poza samą nazwą — pomysłem nowym. Polegałaby ona w istocie rzeczy na wprowadzeniu lub podwyższeniu podatków pośrednich i podwyższeniu cen artykułów monopolowych. Projekt taki nie miałby widoków powodzenia, gdyż napotkałby na silną opozycję stronnictw robotniczych i włościańskich.

---

przez kongres niezawisłych pracowników, w którym uczestniczyła onegdaj wraz z swoim mężem. Oświadczyła ona, że gdyby mogła zrezygnowałaby chętnie z swojego tytułu szlacheckiego.

Obrady Stałej Delegacji pracowników państwowych.

(bc). Ubiegłej soboty odbył się walny zjazd Stałej Delegacji pracowników państwowych pod przewodnictwem prezesa L. Polakowskiego. Po sprawozdaniu administracyjnem i kasowem, udzielono ustępującemu wydziałowi absolutorjum wraz z podziękowaniem za pracę, która odbywała się przeważnie w ciężkich warunkach moralnych i materjalnych. Następnie ustalono, wysokość wkładek, których szczupłość oraz nieregularne wpłacanie stawiały Zarząd bardzo często w trudnem położeniu. — W myśl powziętej uchwały wkładki te wynoszą dla grup do pięćdziesięciu członków 5 zł., do stu członków 10 zł., a dla grup ponad stopięćdziesiąt osób 15 zł.

Po przeprowadzeniu wyboru członków Komisji rewizyjnej, rozwinęła się bardzo ożywiona dyskusja na temat krzywdzącej państwowych pracowników ustawy uposażeniowej emerytalnej.

Dotychczasowe stanowisko rządu, który przez uprzewilejowanie pewnych grup pracowników umysłowych a tem samem przez wprowadzenie różnic w pensjach i awansach upośledził większość pracowników umysłowych, domaga się koniecznej sanacji. Zrzeszenie państwowych pracowników umysłowych zwróciło się już do rządu z memorjałem w tej kwestji i przedłożyło projekt ustawy uposażeniowej, w której domaga się przedewszystkiem jednolitości wynagrodzenia, dalej zapewnienia minimum egzystencji, wreszcie uregulowania sprawy automatycznych awansów.

Walny zjazd, rozumiejąc krytyczne położenie finansowe i gospodarcze państwa, nie żąda podwyższenia płac, lecz jedynie zachowania normy wynagrodzenia z grudnia 1925 roku.

W osobnej rezolucji uchwalono wystosować gorący apel do wszystkich warstw państw. pracowników umysłowych, aby popierali wychodzący obecnie we Lwowie „Przegląd urzędniczy", poświęcony sprawom urzędniczym.

W końcu odbyło się ukonstytuowanie nowego wydziału: a to w następującym składzie: prezesp. Kwiatkowski, wiceprezesi pp. Wagner, Morgala i Brede, sekretarz p. Chumelicz, zastępca p. Bańcik, skarbnik p. Horwath, zast. p. Turek. Ponadto wybrano dziesięciu członków Wydziału wykonawczego na rok 1926.

W obronie rent inwalidzkich.

W związku z mową posła Kucharskiego o sanacji Skarbu, mającej się oprzeć na redukcji zaopatrzeń inwalidów wojennych, wdów i sierót po nich, okręgowy zarząd wojewódzki i zarząd Pow. Koła Zw. inwalidów wojennych R. P., wniósł na ręce wojewody Garaschka, prezydenta miasta starosty lwowskiego, oraz posłów i senatorów następujące oświadczenie:

Kierownicy organizacyjni naszego Związku zrzucają wszelką odpowiedzialność za następstwa, jakie wynikną spowodowane uskutecznieniem zamiaru nowelizacji ustawy inwalidzkiej w kierunku odebrania inwalidom, wdowom, sierotom i rodzinom renty, którą obecnie pobierają.

Do kroku tego zmusza kierowników ogniw organizacyjnych fakt pozostawienia wszelkich przedstawień zarządu głównego Zw. Inw. woj. R. P., zmierzających do odciążenia Skarbu Państwa przez rewizję koncesji, załatwienia sprawy zaległych rent przez zryczałtowanie, itd., bez odpowiedzi, a równocześnie zamierzone odebranie praw inwalidzkich w czasie, kiedy ogniwa nasze zarzucone zostały bibułą komunistyczną.

„Firma" gdańska do naciągania obywateli polskich.

W swoim czasie pojawiły się w pismach anonse „Domu Towarowego Braci Flehmke w Gdańsku, Heumarkt 6", ogłaszające konkurs na rozwiązanie szarady, złożonej ze słów: „tei bok ein an zu". Za rozwiązanie szarady wyznaczyła powyższa firma nagrody w postaci 500 sztuk rozmaitych przedmiotów wartościowych.

Na skutek powyższego anonsu bardzo wiele osób wysłało do owej firmy rozwiązanie szarady, które brzmiało „uznanie kobiet". Firma gdańska zawiadomiła wówczas listownie wysyłających, że należy wysłać na koszta przesyłki wygranego przedmiotu taką a taką kwotę. Zaoferowała przytem wysłanie dodatkowo pewnego patentowanego wynalazku w dziedzinie gospodarstwa domowego za nadesłaniem 7 zł.

Sporo osób wysłało istotnie żądane pieniądze, lecz od tej pory firma powyższa nagle zamilkła i na wszystkie urgensy ze strony interesowanych nie daje żadnej odpowiedzi.

Redakcja nasza otrzymała i otrzymuje ciągle w tej sprawie zażalenia z różnych stron. Z tego, co nam piszą o postępowaniu owego „Domu Towarowego", wynika, że anons był obliczony na naciągnięcie ludzi i że istotnie wiele osób padło ofiarą nieuczciwego procederu wspomnianej „firmy" gdańskiej.

Niewątpliwie poszkodawnych jest mnóstwo w całem państwie, jeżeli tylu ich znalazło się w naszej części kraju i we Lwowie. Byłoby więc pożądanem, żeby powołane czynniki postarały się o zbadanie tej niejasnej sprawy na miejscu, tj. w Gdańsku i o ile to możliwe, spowodowały pociągnięcie tej firmy do odpowiedzialności i zwrotu wyłudzonych od obywateli polskich pieniędzy.

Włamania i kradzieże.

(d) Ubiegłej nocy sprawca nieznanego nazwiska włamał się przez okno do kościoła OO. Franciszkanów. Nie zdołał jednak popełnić świętokradztwa, gdyż został spłoszony.

Ofiarą włamywaczy padł w nocy sklep korzenny z trafiką Maksa Waldera przy ul. Rycerskiej l. 21. Sprawcy podnieśli story żelazne, poczem zabrali wiele tytoniu i czekolady, wyrządzając szkodę na 814 zł. Tak samo przez włamanie okradziony został sklep komisowy Dory Kohn przy ul. Potockiego l. 24. Zabrano różną garderobę, wartości 500 zł.

Wreszcie nieznani złodzieje włamali się do mieszkania Edmunda Harpla przy ul. Kleparowskiej l. 3. Zabrali oni 5 ubrań, zegarek „Omega", srebrną papierośnicę, w gotówce 100 zł. i 12 dolarów.

Ze stajni przy ul. Żółkiewskiej l. 98 skradziono garderobę i bieliznę na szkodę Wasyla Moskala, a ze stajni Szymona Messinga przy ul. Zamarstynowskiej l. 41 skradziono uprząż na konia. Natomiast z mieszkania Norberta Rappaporta przy ul. Kazimie

rzowskiej l. 16 skradziono jasno brązowy płaszcz damski, z komórki zaś w realności przy ul. Nowej Rzeźni l. 24 skradziono 7 kur i 1 koguta na szkodę Marji Kwiatkowskiej.

Równocześnie policja wczoraj aresztowała: Br. Hoszowskiego za kradzież raglanu w sklepie Eisenberga przy ul. Słonecznej l. 38; J. Sikorskiego, lat 34, Br. Polańskiego lat 19, oraz Martę Smuk, lat 26, jako podejrzanych o kradzież na szkodę Skorody; Annę Brener, zam. przy ul. Żółkiewskiej l. 3, za kradzież w sklepie Scheiningera przy ul. Zyblikiewicza l. 51, oraz Stan. Batoga, zam. przy ul. Dwernickiego l. 7 za kradzież w sklepie Stanisławy Olenkiewicz przy ul. Tarnowskiego.

Cenne skrzypce włoskie - zabawką.

(Od naszego korespondenta).

(jr.). Syn pewnego robotnika w Zdenicach bawił się w ogródku starymi szkrzypmi. Przechodzący tamtędy pewien znajomy Koudelki — tak nazywa się robotnik — przyglądnąwszy się uważnie skrzypcom, zwrócił mu uwagę, że skrzypce mają mistrzowski znaczeń „Amati“ i że byłaby szkoda, gdyby chłopak skrzypce zniszczył. Dano je do zbadania pewnej firmie w Przerowie, która uznała je za prawdziwie włoskie i tymi dniami zawiadomiła Koudelkę o orzeczeniu wielkiej fachowej firmy zagranicznej, która oznaczyła wartość skrzypiec **na 120.000 koron.**

Sprostowanie.

W związku z artykułem, zamieszczonym w numerze 7424 „Wieku Nowego“ z dnia 24. marca br. pt. „Biurokratyczna gospodarka“ Polska Dyrekcja Ubezpieczeń Wzajemnych wyjaśnia, co następuje:

Zarzuty co do zbytniej wysokości kosztów administracji są nieuzasadnione, gdyż koszta te są obecnie w PDUW. stosunkowo niższe, niż przed wojną, jakkolwiek procent kosztów administracji we wszystkich instytucjach ubezpieczeniowych bardzo znacznie wzrósł po wojnie.

Co się tyczy informacji o wypłaceniu w r. 1924 personalowi PDUW. remuneracji w sumie „71 tysięcy złotych“, to wypłata ta została uskuteczniona zgodnie z uchwałą Rady Nadzorczej, zaś przytoczona suma została rozdzielona pomiędzy personal kierowniczy zarówno Centrali, jak i 25-ciu Oddziałów wojewódzkich PDUW., jako doroczna remuneracja za wydatną pracę również poza godzinami obowiązkowemi.

Przeznaczenie części (2 proc.) czystej nadwyżki rocznych rachunków w formie subsydjów i dotacyj na cele użyteczności publicznej przewidziane jest ustawą o PDUW.

Polska Dyrekcja Ubezpieczeń Wzajemnych.

S. Budny. E. Betcher.

ZAPISKI.

„RODZINA ŁATKOWSKICH“ Wincentego Kosiakiewicza wyszła nakładem Bibjoteki Dzieł Wyborowych. Chcąc zainteresować współczesnych czytelnika twórczością, niegdyś bardzo poczytnych pisarzy, wznawiamy powieść Kosiakiewicza w tem przekonaniu, że wypełni ona do pewnego stopnia lukę w ciągłości czytelniczej. Powieść niniejsza odznacza się dużą obserwacją i charakterystyką osób ze środowiska warszawskiego.

Naczelny redaktor:
BRONISŁAW LASKOWNICKI.
Odpowiedzialny redaktor:
JÓZEF KRZYSZTOFOWICZ.

Suknia lelnia

z białej crepe de chine'y, przybrana wzorzystym haftem.

OGŁOSZENIA.

Lekarz Dentysta
Ida HOFSTEIN BUERGEROWA
przedtem w zakładzie Dr. Katznera obecnie ordynuje w chorobach zębów i jamy ustnej przy
ul. Podleskiego 6.
Leczenie lampą Sollux. — Wykonuje wszelkie roboty w zakres techniki dentyst. wchodzące. 18542

Specjalista chorób wenerycznych i skórnych
Dr. SCHWARZ oraz kosmetyki, b. sekund. szpit. państwow. Lwów, ul. Słowackiego 4, naprzeciw głównej poczty. Leczenie plam, brodawek, włosów elektrolizą i lampą kwarcową. tel. 16-61. 17282

LEKARZ-DENTYSTA
Dr. Berta Schnapper
absolw. kliniki dentyst. Uniwersytetu, specjalista w leczeniu chorób zębów i jamy ustnej **ord. od g. 9 do 1 i 3 do 6.**
Pracownia dentystyczno-techniczna
ul. Akademicka 24, telef. 26-53. 965

W chorobach skórnych i wenerycznych dla kobiet **Dr. Regina Reichenstein-Radlowa** ordynuje pl. Halicki 7 (nad Kaw. Centralna). Telef. 31-30. Leczenie lampą kwarcową. 17132

Dentysta Dr. Z. RENNER
pl. Unji Brzeskiej 1. - Leczenie lampą „Sollux“
Za legitymacją ceny zniżone. 986

Kto chce
znaleść korzystny zbyt dla swych produktów i towarów,
Kto szuka
dobrej klijenteli wśród najszerszych warstw,
Kto znalazł
zgubioną rzecz i pragnie zwrócić właścicielowi
Kto szybko
pragnie znaleść zajęcie lub dobrze sprzedać niepotrzebne przedmioty
niech ogłosi
się natychmiast we
Wieku Nowym
najpoczytniejszym dzienniku krajowym — którego dział reklam
sowicie
wynagradza
wydatki uczynione na ogłoszenia.

Eleganckie i trwałe

są obcasy i podeszwy gumowe BERSONA.
Eleganckie przez swą formę, dającą się znakomicie dostosować do każdego obuwia i przez swą elastyczność, podnoszącą pewność kroku.
Berseona obcasy i podeszwy gumowe
są trwalsze i tańsze niż skórzane, a nadto prześcigają w jakości wszystkie podobne fabrykaty.

Ważne dla ogrodów warzywnych i owoc.

Oferty na mieszanki nawozów sztucznych r od warzywa i drzewa owocowe, zawierające wszystkie sole odżywcze w odpowiedniej proporcji wysyła z tabelą rozsiewu na różne gatunki. 1022

„SUPERFOSFAT" Fabryki nawozów sztucznych Józefa i Karola Towarnickich, Wróblik szlachecki, p. loco.

Sprzedaż na Lwów i okolicę u firm: „WIOSNA" Lwów, Rutowskiego 1., KRZYŻEWSKI & FRANCZAK, Lwów, Zimorowicza 1. — Tam do nabycia mieszanki na kwiaty doniczkowe i balkon.

„ESHAPE" Akademicka 15 tel. 469

jedyne we Lwowie upoważnione przedstawicielstwo Fabryki

„FORD"

poleca po cenach fabrycznych samochody, traktory, oraz oryginalne części składowe. 470

Ważne dla P. T. Fryzjerów!

Na ogólne życzenie członków Stowarzyszenie z dniem dzisiejszym otwarło bezpłatne Biuro pośrednictwa pracy w Biurze Stowarzyszenia, Izba Rękodzielnicza II. piętro, codziennie od godziny 7. wieczorem do 9·30, z wyjątkiem soboty i niedzieli.

Przedsiębiorstwo Stowarzyszenia przemysłowego fryzjerów we Lwowie.

15461

MAGAZYN i EKSPEDYCJA

towarów żelaznych i artykułów — technicznych na prowincję —

J. Szuman, Lwów, ul. Krasickich 18A

poleca: **Narzędzia** dla ślusarzy, kowali, stolarzy i do robót ziemnych, budowy dróg i mostów. **Wagi** stołowe, dziesiętne, osobowe i inne, **Piece i Kuchnie** żelazne, **Siatki** druciane, druty stalowe, **Koła** transmisyjne, **Pasy, Gurty, Sznr** jedwabną, **Sznury. Postronki, Blachę** pocynkowaną, **Papę**, oraz wszelkie inne towary żelazne i artykuły techniczne. 18248

Ważne dla Pań!

Znana pracownia **gorsetów** poleca najnowsze kroje opasek franc., oraz **napierśniki** w różnych fasonach. Przyjmuję też do przefasonowania. Wykonanie pierwszorzędne, ceny niskie. **HELENA PASS, Lwów, ulica Łyczakowska 19.** 1011

Róże wysokopienne

w pięknych gatunkach i kolorach, jak również materjał wysadkowy na klomby, rabaty, balkony itp. sprzedaje **Inspekt. Ogrodów w Dublanach koło Lwowa.** Cennik na żądanie. 1025

Czas odnowić przedpłatę!

MAŁŻEŃSTWA

ZNAJDZIEMY się, wierzne w siebie i w przyszłość. Światowicc. przystojny, dobrego, łagodnego usposobienia, samotny. — prosi panie do lat 35 o zapoznanie się w drodze listowej, któreby miały ochotę wspomagać go współpracą w jego interesie, o ile to możliwe i włożyć pewien kapitał celem powiększenia. Nie jestem materjalistą, pragnę w cichym zakątku zaznać trochę szczęścia w życiu. — Łaskawe odpowiedzi listowne pod „Fair girl, sunny future" do Administr. American Polish girls, if any in this country, please answer. 18408.

PRZEMYSŁOWIEC, młody, z bardzo dobrej rodziny, z akademickiem wykształceniem, posiadający znaczny udział w wielkiem przedsiębiorstwie, poszukuje w celu matrymonjalnym panny do lat 24, której posag od 15.000 dolarów umożliwiłby mu wykupno większości udziałów i objęcia p zez to dyrekcji. Rzecz traktuje się jak najpoważniej. Dyskrecja i zwrot pism i fotografji pod słowem honoru, — Łaskawe zgłoszenia tylko za pośrednictwem rodziców lub krewnych pod „Mój dom, moja twierdza" do biura ogłoszeń Stattera, Kraków, Rynek 8. 1014

MĘŻCZYZNA dobrze sytuowany poślubi przystojną, smukłą szatynkę, bez posagu, lecz gospodarną. Fotografja pożądana. zwrot nastąpi. Zgłoszenia do końca kwietnia do „Wieku" pod „Współżycie". 18558.

POSAD POSZUKUJĄ

RUTYNOWANA kierowniczka, obejmie samodzielny zarząd pensjonatem w uzdrojowisku. Oferty pod Helena Terczyńska, Warszawa, Poste-restante, — Główna poczta. 18311

MŁODY, energiczny leśnik bolechowczyk przyjmie posadę na skromnych warunkach. Zgłoszenia: Inż. Merz, Lwów, Marka Nr. 1. 18165

POLKA z kilkuletnią praktyką biurową, zdolna, pilna, poszukuje biurową posadę, ewentualnie jakiego kolwiek zajęcia. Zajmie się dziećmi, udzieli może lekcje niemieckiego oraz innych przedmiotów z klas normalnych. Łaskawe zgłoszenia pod „Uczciwa sierota" do Adm. Wieku. — 17891

MAMKA, bardzo dobra i obowiązkowa, do polecenia od zaraz. Zgłoszenia z grzecznością przyjmuje p. R. Dick, dwór, Wrocław, poczta Suchowola koło Lwowa. 18098

POSZUKUJĘ posady w zakładzie fryzjerskim damskim jako uczenica. Za kurs ewentualnie zapłacę. Zgłoszenia pod „Tulipany" do Adm. Wieku. 18349

POSZUKUJĘ POSŁUGI do wszystkiego od 1. maja. Windomość pod „Dochodząca" do Adm. Wieku. 18305

FRYZJERSKI pomocnik — katolik, poszukuje posadę na wyjazd sezonowy od 1. maja. Lwów, Tarnowskiego Nr. 68, Jan Horucki. 18286

BIEGŁA STENOTYSTKA polsko niemiecka, z łatwem pismem ręcznem, — z ukończonym kursem handlowym i 6-cio letnią praktyką biurową poszukuje posady. Na żądanie przedłoży może świadectwa — stwierdzające prawdziwość jej słów. Listy pod M. G. do Adm. Wieku. 9108

DWIE panny poszukują posady biurowej jako siły pomocnicze. Listy pod „Luna" do Adm. Wieku. 18188

MĘŻCZYZNA w starszym wieku, obejmie posadę woźnego, bileterа do kina, służącego do sklepu — na żądanie ZŁOŻY KAUCJĘ; ma również dobre i długoletnie świadectwa. — Zgłoszenia listowne pod „J. I." do Adm. Wieku. 18381

POMOCNIK handlowy, trzeźwy, Polak, lat 30. — z branży kolonialnej i bufetowiec poszukuje posadę. Łaskawe zgłoszenia listowne pod „Bufetowiec" do Adm. Wieku. 18397

TAPICER DEKORATOR z Warszawy, poszukuje pracę; robi tanio i dobrze otomany — materace i t. d., ma chlubne świadectwa, może na wyjazd; Adres: ul. Krzywa Nr. 6, w podwórzu, oficyny, tapicer Głębocki. Telefon 28-62. 18427

OSOBA biedna poszukuje jakiegokolwiek zajęcia w sklepie lub w gospodarstwie domowem, najchętniej na wyjazd. Listownie pod H. M. do Administr. Wieku. 9123

KUCHMISTRZ rutynowany, znający cukiernictwo, wyrób konserw owocowych i jarzynowych, trzeźwy, poszukuje posady. — Zgłoszenia z podaniem warunków nadsyłać: Wadowice, obok dworca Marjan 1629

ZDOLNA krawczyni poszukuje szycia w domach prywatnych. Listy pod „Nina 280" do Administr. Wieku. 18106

CZELADNIK kowalski — z dobrymi świadectwami, poszukuje zajęcia na folwarku, na wsi lub w jakimkolwiek warsztacie, — z początkiem maja b. r., stan wolny, lat 32, znający się dobrze na kuciu koni oraz naprawach wszelkich narzędzi rolniczych. Piotr Wydzio, wieś Łozanlow, pow. Trembowla, — Małopolska. 9121

KELNERKA poszukuje posady na wyjazd lub sezon. Listy pod „Kelnerka" do Adm. Wieku. 18527.

IZRAELICKI pomocnik handlowy z działu cukrów i delikatesów, poszukuje posadę w miejscu lub na prowincji. Wiadomość: N. Schmalzbach, Adm. Wieku 18517.

HANDLOWIEC bardzo energiczny, przy objęciu posady wniesie ruch w interesie i zapewni zysk. Listy pod „Kooperatysta" do Adm. Wieku. 18403.

PRZEMYSŁOWIEC działu drzewno — budowlanego, bardzo energiczny, może być pomocą dla pp. przedsiębiorców, architektów — handlowców. Listy pod „Nieocenione usługi" do Adm. Wieku. 18404.

KUCHARKA pensjonarska umiejąca wyśmienicie gotować, poszukuje posady na wyjazd do pensjonatu. Wiadomość: Polna Nr. 19; u dozorcy. 18409.

SYMPATYCZNA, wesoła pani chętnie zajmie się gospodarstwem, dziećmi za skromnem wynagrodzeniem pod „Dystyngowana", Administracja Wieku Lwów. 18546

SAMOTNA intel. wdowa, młoda, rutynowana gospodyni, poszukuje posady w miejscu kąpielowem, może złożyć kaucję gotówką. — Listy pod „100 dolarów" do Adm. Wieku. 18410.

MAŁŻEŃSTWO bezdzietne poszukuje posady do kamienicy, kobieta może być zajęta u gospodyni. Listy pod „Zajęcie" do Admin. Wieku. 18417.

INTEL. SIEROTA, uczciwa, poszukuje posady do dzieci, gospodarstwa lub do sklepu. Reflektuje na wyjazd. Listy do Adm. Wieku pod „Sklep". 18502

OSOBA intel. z dobrej rodziny, wiek średni, zawiązana gospodyni i kucharka, dobrze polecona, szuka miejsca we Lwowie. Zgłoszenia listowne pod „Zawołana gospodyni" do Adm. Wieku. 18493

BEZDZIETNE małżeństwo poszukuje posady dozorców. Listy pod S. M. do Adm. Wieku. 18491.

UCZCIWA, pracowita i inteligentna Polka ze szkołą handlową, dobremi świadectwami, poszukuje jakiejkolwiek posady. Zgłoszenia listowne do Admin. Wieku pod „Emilja". — 18383.

WOLNE POSADY

KUCHARKA dobra, uczciwa, z dobremi świadectwami będzie przyjęta za raz. Zgłoszenia popołudniu między 4—6. Kuczyński — Działyński 7. 18430

CZELADNIKA szowskiego przyjmę. Dobrzański, plac Strzelecki 3. 18402

FRYZJERSKIEGO pomocnika poszukuje zaraz Mach, Gródecka 46. 18101

FRYZJERSKI pomocnik męsko—damski potrzebny od 1. maja. Stawiarz. — Lwów, pl. Bernardyński 1. 18162

KUCHARKA doskonała — potrzebna zaraz. Kopernickiej 12, m. 6. 18552.

PRZYJMĘ służącą do wszystkiego z gotowaniem tylko z dobremi świadectwami. Biegelaisen, Zamarstynowska 49, między godz. 3—4. 18551.

AGENCI katolicy do sprzedaży na prowincji, bez fachowości, poszukiwani. Zarobek miesięczny około 300. Zgłoszenia 8-go Maja 3, podwórze, 3 drzwi lewe. 18363

POWAŻNA INSTYTUCJA PARCELACYJNA poszukuje biegłego tabularzysty z referencjami. Reflektuje się TYLKO NA SIŁY PIERWSZORZĘDNE Oferty przyjmuje Biuro ogłoszeń A. Jacobiego. — Lwów, ul. Zimorowicza 14, pod „Tabularzysta". — 18543.

SŁUŻĄCA do wszystkiego, bardzo dobrze gotująca — potrzebna do dwóch osób na wyjazd. Zgłoszenia godzina 12 do 4, ul. Skałka Nr. 1, parter, ganek. — drzwi 6. 18536.

POTRZEBNA służąca do wszystkiego. Hetmańska 6, II. piętro. 18533.

DZIEWCZYNA do wszystkiego, dobrze gotująca, — z dobremi świadectwami, poszukiwaną jest co 2 osób z 4-letniem dzieckiem. Warunek: władanie językiem niemieckim. Zgłoszenia od 9—11 i 2—5 pod. ul. Dąbrowskiego Nr. 2 — drzwi 8, II. piętro. 18523.

MAŁŻEŃSTWO bezdzietne, znajdzie miejsce ekonoma, gospodyni. Doschot, Lwów. Sykstuska 43. 18510

PRZYJMĘ znakomitą kucharkę do pensjonatu na sezon. Horowitz, Żulińskiego 10. II. p. Polecenia i świadectwa wymagane. — 18509.

LICEUM Krzemienieckie przyjmie natychmiast zdolnego mechanika tartacznego w wieku do lat 40 z dłuższą praktyką. Oferty z odpisem świadectw i podaniem warunków należy nadsyłać do Zarządu Liceum w Krzemieńcu. Oferty niezgłoszone pozostaną bez odpowiedzi. 1030.

BONE — frochlanke do dzieci przyjmę. Zgłoszenia Wronowska 11 A. II. p. — godz. 4—4.30. 18503.

POSZUKUJE zdolnej manikurzystki. Goldstein, pl. Bernardyński 17. 18506.

SŁUŻĄCA do wszystkiego, Polka, dobrze gotująca — świadectwa, potrzebna; — osób dwoje: od 10—11, ul. Mateckiego 2, I. p. 18502

MANIKURZYSTKA zdolna, zostanie przyjęta natychmiast; warunki 50 proc. Lwów, Akademicka 16, — Pitoluj. 18490.

SŁUŻĄCEJ do wszystkiego poszukują Töpferowie, Kochanowskiego Nr. 74. 18493.

NAUKA

KURS BATIKU, malowania na jedwabiu i innych artystycznych robót, rozpoczął się w Kole Polek, ul. Sokoła l. 1, I. p. — Wpisy od godz. 4—6; — ceny konkurencyjne. 18462

MATEMATYKI, przyrody, fizyki, chemji — udziela profesor (pomoc, egzaminy matural). Antoniego l. 7; I. p. od 3—5. 18384

TRZYMIESIĘCZNY KURS przygotowawczy z czterech klas gimn. 18 złotych miesięcznie. Dodatkowe zgłoszenia do Adm. Wieku pod „Zespół" do 20. kwietnia. 18385

„WARSZAWIANKA" — przyjmuje na nowy kurs kroju i szycia. Wycuza solidnie w krótkim czasie za nankę precz. Dla pań krawczyń kurs osobny. — Na Błonie 26, I. piętro. 18237

DARMO wycuza stenografji listownie, dając bezpłatne komplety lekcyj — Redakcja Stenografji Polskiego, Warszawa, Mokotowska 57. 1018

NIEMIECKIEGO wyucza szybko oryginalną metodą, konwersacja, korespondencja, stylistyka, przygotowanie maturalne. Listy pod „Germanista" do Adm Wieku. 18377

UDZIELAM lekcji STENOGRAFJI, niemieckiego, francuskiego, angielskiego. Adres: ulica Krzywa Nr. 6, w podwórzu oficyny, telefon 26-62; G. Głębocka. 18425

PRZYGOTUJĘ do matury gimnazjalnej lub seminarjalnej za wypożyczenie 500 dolarów. Przygotowuję również samiennie do egzaminów wstępnych do gimnazjum. Warunki przystępne. Zgłoszenia pod „Przygotowanie" do Adm. Wieku. 18539

KURS KROJU i modelowania rozpoczyna pierwsza koncesjonowana szkoła „STEFANIA", Lwów, Szaszkiewicza 6, naprzeciw policji. 18524

KWALIFIKACYJNEGO EGZAMINU KURSY urządza w czasie wakacyjnym Stowarzyszenie Chrześcijańsko — Narodowego Nauczycielstwa. Zgłoszenia do 15. maja przyjmuje i informacyj udziela Stowarzyszenie codziennie od 6—8 wieczór. 18535

POSZUKUJE nauczyciela(ki) do języka hiszpańskiego. „Ecole francaise", Batorego 24. 18513

POSZUKUJĘ dla swej siostry, uczennicy V. kursu Seminarjum nauczycielskiego, zdolnego instruktora, któryby przerobił z nią do matury: polskie, pedagogikę i przyrodę lub historję. Listy pod J. S. do Adm. Wieku. 18499.

RODOWITA WIEDEŃKA udziela konwersacji niemieckiego oraz lekcji gry na fortepianie. Szopa, ul: Polna 7. 18320.

ROZMAITE

TOREBKI damskie skórzane i jedwabne, portfele teczki na akta wyrabia i naprawia specjalista Barasch, plac Bernardyński Nr. 2. 83.1

KUFRY, — WALIZKI, — teczki, torebki damskie — wykonuje i naprawia — Eidelsheim, Kopernika 14; 870

AKUSZERKA WAGNEROWA przyjmuje panie na czas słabości. Ulica SOBIESKIEGO 30, parter. 17189

1 ZŁOTY kosztuje każda reperacja złotnicza starannie wykonana u Mandla, Kopernika 14. 711

„NEWEGO" M. BRENDEL Zakład dla czyszczenia brudnych ścian i sufitów malowanych i tapetowanych drogą suchą. Jagiellońska 18, telefon 12-81. 683

KUCHNIĘ oddam pod własny zarząd korzystnie. Restauracja Łyczakowska 24a. 18557

AKUSZERKA samotna — Stasiów, przyjmuje panie, ul. Bartosza Głowackiego 1. 8, w parterze, II. drzwi na prawo. 17411

MAŁA kuchnia przy pokoju śniadankowym do oddania. Zgłoszenia pod „Mała kuchnia" do Adm. Wieku. 18516.

DAM kamienicę na podkład i współpracę do solidnego i pewnego interesu. Zgłoszenia do Admin: Wieku pod „Zapis". 18319

AKUSZERKA samotna — przyjmuje panie. Józefata Nr. 3, parter, Deutschman. 17836

CHOROBY WENERYCZNE i zastarzałe skórne, neurastenię seksualną leczy specjalista Dr. Frisch, — Wałowa 11. 18352

FUTRA przerabia, farbuje, przyjmuje w komis. — Ulgi w spłatach. Solik — kuśnierz, Kurkowa Nr. 5, II. piętro. 18258

PERFUMY francuskie i wody kolońskie kwiatowe na wagę sprzedaje najtaniej ENIS, Skarbkowska 6 (obok kina Lew). 18350

SZWALNIA KOŁA POLEK, Sokoła l. 1, I. p. — przyjmuje bieliznę najwybredniejszą, hafty, mereżeszki po cenach konkurencyjnych. 18433

AKUSZERKA Lutkowska z Warszawy, przyjmuje panie. Asnyka 9, drzwi 2; 15971

AKUSZERKA przyjmuje panie na czas słabości. — WAŁOWA 27, parter prawy, przez podwórze. 17188

OSOBY młode, zdrowe i silne, chcące użyczyć swojej krwi choremu, poszukiwane za wynagrodzeniem. Zgłoszenia: Klinika lekarska, Pijarów Nr. 4, Lwów. 182336

MIESZKANIA - SKLEPY

DLA INTEL. pani pokój do wynajęcia. Zgłoszenia pod A. B. do Adm. Wieku 18481

ARTYSTA malarz poszukuje altany lub szopy na ATELIER. Listy do Adm: Wieku pod „Centrum". — 18291

POKOJU z osobnem wejściem przy rodzinie poszukuję od 1. maja. Zgłoszenia listowne pod M. H. do Adm. Wieku. 17910.

POKÓJ z kuchnią wynajmę wprost od gospodarza, za czynszem miesięcznym. Zgłoszenia listowne pod „50" do Administr. Wieku. 17911.

POKÓJ z kuchnią słoneczny, wynajmę tylko od gospodarza; zapłata czynsz z góry za lat dwa. Zgłoszenia: Stanisław Abl, ul: Legjonów 11. 17649

ODDAM 3 pokoje i kuchnio z kompletnym komfortem w śródmieściu za ujęć i kuchnię tylko w śródmieściu za dopłatu. — Zgłoszenia pod „Dopłata" do Adm. Wieku. 18317

POTRZEBNY większy lokal w śródmieściu, nadający się do magazynowania towarów. Wiadomość: Telefon 381. 18338

POKÓJ przechodni słoneczny, z balkonem, zaraz do wynajęcia, tylko intel. panu. Zgłoszenia do Adm. Wieku pod „Balkon". — 18224

POSZUKUJE pomieszkania 2—3 pokoje z kuchnią z komfortem lub bez w śródmieściu, wprost od gospodarza. Sienkiewicza 9 Skład maszyn. 17956

ZA ROCZNYM czynszem — dwa pokoje lub jeden z kuchnią wprost od gospodarza poszukuje bezdzietne małżeństwo. Zgłoszenia pod A. S. do Adm. Wieku. 18411

NIEMIRÓW — ZDRÓJ! — pensjonat „Przyjaźń". — W najpiękniejszem położeniu leśnem, pokoje duże, słoneczne z całem utrzymaniem; pościel na żądanie; ceny niskie. Zgłoszenia do 5. maja: Lwów, Listopada 5, mieszkanie 6, od 11—12 i 14—15, później NIEMIRÓW—ZDRÓJ. 18285

KAWALER na stanowisku poszukuje pokoju z osobnem wejściem, Łozińskiego 7, portjer, od godziny 9—11. 18451

LOKAL duży frontowy o trzech dużych wystawach, w dzielnicy Gródeckiej pod korzystnymi warunkami natychmiast do odstąpienia. Wiadomość: Generalna Ekspedycja Ogłoszeń Krzysztofowicz, — Lwów, Legjonów 1, I. p. 18443

POKÓJ wspólny dla panów (pań) parter. Ulica Zimorowicza 12. 18518.

3 POKOJE z kuchnią, najchętniej wprost od gospodarza poszukiwane, ewentualnie tylko na jeden rok. Zgłoszenia do Admin. Wieku pod „Aptekarz". 18208

POKÓJ na II. p. z niekrępującym wejściem, — kompletnie umeblowany, dla młodego małżeństwa, pełny komfort, na korzystnych warunkach do odstąpienia. Listy pod F. L. w biurze dzienników Brücka, Kościuszki 5. 18549

POSZUKUJE tylko bardzo eleganckiego urządzonego pokoju ewentualnie z przedpokojem. Listy do Adm: Wieku pod „Komfort". — 18548.

W ŚRÓDMIEŚCIU pokój z balkonem dla solidnego pana. Listy pod „Spokojny" do Adm. Wieku. — 18534.

2 POKOJE, kuchnia — z komfortem na I. piętrze w śródmieściu do oddania. Zgłoszenia pod „Okazja" do Adm. Wieku. 18519

JAN KORZENIOWSKI — przedsiębiorstwo pieców kaflowych, — wykonywa wszelkie roboty kaflarskie ulica Asnyka Nr. 4 Lwów 18522

POKOJE w Sławsku na sezon letni wynajmuje Karpackie Towarzystwo Narciarzy w swem schronisku. Stołować się można u gospodyni. Informacji udziela listownie lub osobiście inż: W. Romer, ul. Długosza 25, tel. 932. — godz. 16.30—17. 18524.

MIESZKANIE dla pań akademiczek do wynajęcia. Zielona 5, dozorca wskaże 18525

LOKAL, nadający się na pracownię w centrum do odstąpienia. Wiadomość: Piekarska 1 A, Szarotka, od 2—6. 18526

POSZUKUJĘ 2 pokoji z kuchnią, ewentualnie 1 dużego pokoju z kuchnią, w okolicy ul. Gródeckiej za rocznym czynszem. — Listy pod „Konieczne" do Adm. Wieku. 18477.

BEZDZIETNE małżeństwo poszukuje 2—3 pokoi z kuchnią od gospodarza za umówionym czynszem z góry. Zgłoszenia pod „Profesor gimn." do Admin: Wieku. 18476

W SOBOTĘ dnia 10. b. m. wieczorem, w przejściu ul: Ossolińskich i Słowackiego zgubiono złoty naszyjnik (główka kobiety) z brylancikami i opalami, jedyną i drogą pamiątkę po straconej przez bolszewików rodzinie. Uprasza przeto uczciwego znalazcę o łaskawy zwrot za sowitem wynagrodzeniem ulica Długosza 19, H. Szyjkowska. — 18201

UNIEWAŻNIAM zgubioną książkę wojskową wydaną przez P. K. U. Sambor na nazwisko Iwana Kulby. 18534

UNIEWAŻNIAM skradzioną mi 14/4 książeczkę wojskową Nr. 8820, wystawioną przez P. K. U. Lwów, dnia 17/2 1926, na nazwisko Wiktor Herman. 18497

UNIEWAŻNIAM dowód osobisty wydany przez Żółkiewskie Starostwo na nazwisko Szach Iwan. 18489.

ZGUBIONO w czwartek rękawiczkę męską skórkową z prawej ręki. Uprasza znalazcę — którem ona na nic się nie przyda o zwrócenie za wynagrodzeniem ul. Kopcowa 4 — II. p. na prawo. 18393.

KUPNO - SPRZEDAŻ

AUTO OSOBOWE na 6 osób marki „Nesselsdorf" z nową karoserją, obitą skórą, natychmiast do sprzedania. Informacje w Lesienickiej Fabryce dróżdży, Lesienice pod Lwowem (Telefon Nr. 8441. — 18548.

KILKA pięknych parcel, sprzeda tanio: „Kontynent", Kopernika Nr. 17, od 4—6 popoł. 18544

SYPIALNIĘ jesionową — jadalnię palisandrową wiedeńską, sypialnię cytrynową, jadalnię orzechową — łóżko mosiężne szerokie, słupek marmurowy, sprzeda: „Hala Aukcyjna", — Akademicka 3, I. piętro, Telefon 30-54. 18545

ŁÓŻKO Quittnera okazyjnie sprzeda Körner, Rynek 11, od godz. 1—3 ciej. 18467.

FORTEPIAN krzyżowy w najlepszym stanie korzystnie do nabycia. „Moniuszko" Zimorowicza Nr. 10. 18529.

KUPIĘ dobrą CYTRĘ. — Brajerowska 17, Beigert. 18507

SAMOCHÓD Austro-Daimler 6 osobowy 60 H. P. nowego typu w doskonałym stanie sprzeda na dogodnych warunkach „Cyclecar" Lwów Romanowicza 9. 18246

SZUTER tłuczony do betonu do nabycia w większej lub mniejszej ilości przy ul. Kluszyńskiej 8. Wiadomość w składzie drzewnym przy tej samej ulicy. 18100

ZIMNA WODA, 2 minuty od stacji, parcela 429 sążni, wraz z letnim budynkiem zaraz do sprzedania. Wiadomość: Fryzjer Fuchs Leona Sapiehy 85. 18316

DO SPRZEDANIA parcela 200 sążniowa, okolica ul. Wojciecha. Wiadomość z grzeczności kancelarja notarjalna, ul. Rutowskiego Nr. 8. 18553

KAKIARNIA bardzo dobrze prosperująca z koncesją, pierwszorzędnie urządzona w Przemyślu na dogodnych warunkach do sprzedania lub wydzierżawienia. Dentysta Padowicz Jabłonowskich 10. 18550

SPRZEDAM stare orzechowe łóżko z szafką i materacem. Telefon 30-54; 18520

OKAZJA! Skrzypce stare, wygrane za 130 dolarów, w trafice Blacharska 6 — naprzeciw kościoła Dominikanów 18305.

UBRANIA, ZARZUTKI, — Ubranka dziecięce, Płaszcze gumowe, Tryczowy, — Raglany NA RATY. L. T. Skrzypek, Pasaż Mikolascha. 18238

SPRZEDAM pszczoły i ule próżne. Listopada Nr. 17; oficyna 11. 18416.

PO 7 zł. PRZERABIA

kołdry, materace w jednym dniu Kaz. SKIBINSKI, Lwów, Kopernika 4 (naprzeciw handlu Szkarwone). 18537

KROWĘ sementalerkę, — lat 5, w połowie maja cielną, sprzedam. Ulica Torosiewicza l. 5, u właściciela. 18505

TRZY PIECE kaflowe, — okna z futrynami oszklone i drzwi sprzedam. Ul. Torosiewicza 5, u właściciela. 18504

ROWER motorowy sprzedam. Mączka Władysław, Gródecka 127; oglądać od 4—6; 18502.

REALNOŚĆ do sprzedania, morgowy ogród z sadem, z zabudowaniem, kilka morgów gruntu. Wiadomość: Willa Skiz, rogatka Łyczakowska, właścicielka 18496

ZŁOTO, srebro, perły, brylanty, kupuje po najwyższych cenach: Guterman — Sykstuska 14. 903

SPRZEDAM dom z ogrodkiem, górna Łyczakowskiej. Wiadomość w Księgarni Rehmana, Rutowskiego 2, między 2—4. — 18426

GROBOWIEC na 9 miejsc na cmentarzu Łyczakowskim, w przedniem polu sprzedam. Wiadomość: Tyrowicz, ul. Piekarska 35; 18464

FORTEPIAN wysokiej jakości, modny, piękny — sprzedam gotówką. Ulica Kopernika 26, parter, oficyny, Skleniarski. 18150

ZEGARY NA CAŁE ŻYCIE

H. Guterman, Sykstuska 14; 984

MŁYN motorowy, przemiał wagon dziennie, — blisko Lwowa do sprzedania ewentualnie zamiana za realność Lwów. Listy pod „Młyn 10" do Adm: Wieku. 18178

SPRZEDAM fortepian najlepszej marki. Zgłoszenia pod „Bösendorfer" Adm: Wieku. 18521

AUTO sześcio osobowe — landolt ze światłem elektrycznem i starterem w dobrym stanie do sprzedania. Wiadomość Janowska Nr. 81 B. 18488.

PARCELA do sprzedania na Kleparowie. Wiadomość: Sykstuska 52, Rozalja Bobilak. 18380.

REALNOŚĆ w śródmieściu nadająca się na garaże lub warsztaty do sprzedania. Wiadomość: ul. Prowiantowa 4, parter, (boczna Bema). 18150

PARCELA dwufrontowa — przy kanale, kiblu i wodociągu, 214 sążni przy ul. Częstochowskiej — do sprzedania. Wiadomość ul. Janowska 78, — dozorca wskaże. 18599

OKAZYJNA wyprzedaż: bryczka jasionowa na resorach, chomonicie dubiański, lejce i kantorek skórzany, sieczkarnia na dwie korby, siodło z trenzelką, razem 480 złp. Wiadomość ul. Kordeckiego Nr. 36 — Kiosk. 18275

Lokalu przemysłowego

w śródmieściu, — poszukuje Rotter, Zimorowicza 16. 18390

SZUKAM skromne mieszkanie od gospodarza, — czynsz z góry za cały rok ewentualnie przeprowadzę remont, dzielnica Teatyńska, Kurkowa, Antoniego; Pisemnie: Wałowa 16, — III. p., por. Wiśniewski. 18492

WYSOKI czynsz za rok z góry dam za 3—4 pokoje komfortowe w centrum — parter lub mezanin i ogródek wymagany. Zgłoszenia pod „Złoto" do Administr. Wieku. 18469.

SŁUCHACZKA politechniki poszukuje pokoju eleganckо umeblowanego, — z utrzymaniem w okolicy techniki. Listownie pod „Słuchaczka" do Admin: Wieku. 18398.

ELEGANCKI pokój do wynajęcia. Cicha Nr. 3 — drzwi 10. 18435.

POSZUKUJE się 1 lub 2 pokoje umeblowane w śródmieściu, z używaniem kuchni od 15 maja br. Listy pod „Słoneczne" do Adm. Wieku. 18501.

JEDNO pomieszkanie dla bezdzietnych na Kleparowie do wynajęcia zaraz za czynszem z góry. Wiadomość: Wolność Nr. 10 — p. Mazurkiewicze. 18498.

POSZUKUJĘ pań zamożnych na letnie mieszkanie u samotnej właścicielki. — Willa Skiz, rogatka Łyczakowska, Zapolska. 18495

LOKAL sklepowy, okolica Kopernika dolna — wraz z urządzeniem do sprzedania. Zgłoszenia listowne pod „Lokal" do Admin: Wieku. 18494.

ZGUBIONO-ZNALEZIONO

6-GO MARCA zginął piesek mały (szpic biały — grzbiet jasno żółty) wabi się „AMI"; oddać za wynagrodzeniem; Grunwaldzka 12, II. piętro 18531

Motory Diesla o wszelkich mocach **Maszyny** dla celów przemysłowych, **Beczki** żelazne powlokowane i czarne, **Pompy i Kompresory** „Worthington" i inne — dostarcza po najniższych cenach i dogodnych warunkach wyłączne zastępstwo **„WULKAN", Lwów, Pasaż Mikolascha. Tel. 1—15.** 958

KREDENS, 2 łóka, 2 szafki nocne (dębowe) — do sprzedania. Ulica Dąbrowskiego 12, II. p. drzwi 6; Oglądać można od 11—1; 18048

FORTEPIANY, pianina — fisharmonje najnowsze modele pierwszorzędnych fabryk, w najlepszym stanie używane, zawsze na składzie, od 180 dolarów, sprzedaje, kupuje, mienia, gotówką, firma od 30 lat: Hanak, Pańska 21, Telefon 35-45. 18347

FORTEPIANY przegrane od 1.000, pianina od 1.200 zł. tylko gotówką, poleca Kubessa, Rynek Nr. 9. — 15721

STARA cegła i kamień do sprzedania. Blacharska 8; 18413.

MOTOCYKL dwucylindrowy „Jole" 12 H. P. — do sprzedania. Warsztat mechaniczny Paluch, Janowska 81 B. 18424

MASZYNĘ do szycia Singera okazyjnie sprzedam, Zofji 20, parter, od 10—12. 9?5

FORTEPIAN lub pianino kupię zaraz. Gotówka. Nowacki, Pańska 17. 18359

PARCELE słoneczne obok tramwaju zaraz do sprzedania. Stanisław Abl, ul: Legjonów 11. 18283

DOM parterowy do sprzedania koło ul. Bema, — w niem znajdujące się 2 pokoje z kuchnią, mogą być szybko opróżnione. — Zgłoszenia: Stanisław Abl, Legjonów 11. 18282

MŁOCARNIA Claytonowska transportówka 8 konna z pojedyńczem czyszczeniem, wraz z motorem benzynowo — naftowym 6 konnym zupełnie zremontowana, prawie nowa, za przystępną cenę do sprzedania. Wiadomość: Tarnopol, Słowackiego 4 18?40

Mąż Pani nerwowy?

Nic dziwnego, on jest przepracowany. Radzimy podać mu Kawę Hag

a znikną oblawy zmęczenia pomimo pracy!

1029

NA SEZON WIOSENNY

po cenach nader umiarkowanych

MATERJAŁY MODNE NA SUKNIE I KOSTJUMY.

Oryginalne angielskie materje na ubrania męskie. — Płótna, Zefiry, Szyfony, Gotowa konfekcja. 18555

Obuwie męskie, damskie dziecinne „Godyear-Welt“

Urzędnikom udziela się Kredytu na spłaty ratalne.

MAŁOPOLSKI ZAKŁAD ODZIEŻY

LWÓW	KRAKÓW	TARNOPOL
Centrala: Szpitalna 1. Filja: Jagiellońska 20.	Nadwiślańska 12. Szczepańska 3.	Gołuchowskiego 1.

SPECJALISTA chorób wenerycznych i skórnych **Dr. GOLDSTEIN** b. elew kliniki wiedeńskiej i berlińsk. ord. od 10—12 i 2—5, w niedziele i święta od 9—1 Kraszewskiego 3. Tel. 31—42. 17133

B. sekund. klinik wied., Szpit. państw. we Lwowie **Dr. Zofia Wepper** ord. w chor. skórnych i wenerycznych od 3—5, Janowska 26. Tel. 25-19. Kosmetyka lekarska, usuwanie włosów elektrolizą, brodawek, znamion od 12-1. 17995

Zegarki z 3-letnią gwarancją poleca najtaniej Backtrog 29 Sykstuska 29. 941

Meble wszelkiego rodzaju, pojedyncze, jakoteż kompletne urządzenia — najtaniej 897 „DOROTEUM“, Leona Sapiehy 31.

Torebki srebrne naprawia systemem za ranicznym znany specjalista **Wolf, Sobieskiego 2.** 979

Płaszcze jedwabne po zł. 198

poleca 18474

Magazyn „Trykotaży“ pl. Marjacki 5 w bramie

Ważne dla prowincji!

Na żądanie wysyłamy bezpłatnie nasz cennik ilustrowany najnowszych konstrukcji rowerów, maszyn do szycia, gramofonów i płyt. Posiadamy wielki wybór po cenach fabrycznych. Towar wysyłamy koleją lub pocztą. Odpowiedzialnym klijentom na bardzo dogodnych warunkach ratalnych. — Adresować: Do składu M. Okół, Warszawa, Zielna 11, Telefon 121—66. 1037

Przedstawiciele pożądani we wszystkich miejscowościach. Rzecz pos olitej.

NA RATY! NA RATY!

Lwowska wytwórnia wyrobów mebli tapicerowanych **STEIL i Sp.** Lwów, Kazimierzowska 28. Tel. 33-59 poleca za gotówkę i na raty od 5 zł. OTOMANY, KANAPY i FOTELE do rozkładania, — MATERACE sprężynowe, włosienne i z morskiej trawy, GARNITURY salonowe, ŁÓŻKA skrzynkowe i polowe. Przyjmuje również meble do przerabiania i pokrycia. 18532

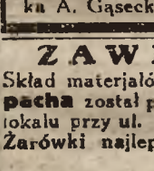

HEMOROIDY

Czopki hemoroidalne Gąseckiego (z kogutkiem) usuwają ból, pieczenie, krwawienie, swędzenie, zmniejszają guzy (żylaki). Żądać w aptekach. Skład główny: Apteka A. Gąseckiego w Warszawie, Freta 16. 169

ZAWIADOMIENIE.

Skład materjałów elektrotechn. **Klemensa Pompacha** został przeniesiony z ul. Jagiellońskiej 11 do lokalu przy ul. Jagiellońskiej 16 — w podwórzu. — Żarówki najlepszej jakości od 1·20 zł. począwszy. 745

Fabryka gipsu Małopolska, przyjmie rutynowanego **sztygara** (ew. emerytowanego) z zawodową praktyką, do samodzielnego prowadzenia eksploatacji kopalni gipsu. Posada do objęcia za 6 tygodni. Zgłoszenia z podaniem warunków do firmy Dunin i Zieliński, Lwów, plac Bernardyński 11. Dołączyć świadectwa wyszkolenia i praktyki, oraz curriculum vitae. Nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi. 1031

Dolarówki

(ciągnienie 1. maja) kupujemy i sprzedajemy. Do ciągnienia loterji klasowej (21. kwietnia) mamy jeszcze trochę losów na sprzedaż po 10 zł.

Dom Bankowy SCHÜTZI CHAJES Lwów, róg ul. Kopernika

18365

Papa DACHOWA, fundamentowa, asfalt, ter, KARBOLINEUM **Horszowski i Ska,** Bourlarda 3 Tel. 17-64. 18475

KALENDARZE dla LUDU

w formie książki, z ilustracjami. Obszerny dział literacki, naukowy, rozrywki w popularnej formie redagowane. Łatwy zbyt zapewniony. Firmy zainteresowane, w tej branży wyspecjalizowane, mogące zapewnić zbyt, niech się zgłoszą do Towarz. Rekl. Międz. j. r. Rudolf Mosse, Warszawa, Marszałkowska 124, sub „C. C. 1812“. 1036

„ESTA“ niezawodna pasta do wyzubienia nagniotków (odcisków) na nogach, brodawek na twarzy i rękach, znana od 40 lat — wyrobu aptekarza E. SOKALSKIEGO w RĘTACH. Do nabycia w aptekach i drogerjach lub wprost u wytwórcy. 541

„WIEK NOWY“

pomieszcza stale:

- **w poniedziałki — feljeton tygodniowy Racfa i przegląd sportowy.**
- **we wtorki — przegląd mód,**
- **w środy — z przyrody i techniki — pogadanki popularno-naukowe,**
- **w czwartki — dział filatelistyczny,**
- **w piątki — dział szachowy,**
- **w soboty — dodatek powieściowy, tygodniową kronikę ilustrowaną, listy ze stolicy, kinematogramy Rollego i kącik kobiecy.**

Należytość pocztową opłacono ryczałtem. Wydawca: „Wiek Nowy“ Spółka wydawnicza.
Drukiem Spółki druk. „Prasa“ Lwów. Sokoła 4.